

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem i z przesyłką pocztową 3 zł. za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 groszy CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem i w tekście 40 groszy, za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 28187.

W poniedziałek dnia 24 listopada 1924 r. o godz. 9 m. 30 rano w kościele Sw. Jakóba odbędzie się Msza Sw., w czwartą rocznicę śmierci,

ZA DUSZĘ



Ś. P.

Jadwigi z Dusickich Ruduminów Wincza

o czem powiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych
SYNOWIE, SYNÓWE I WNUCZKA.

W dniu 25 listopada o godzinie 9 1/2 rano w Kościele Sw. Jakóba odbędzie się nabożeństwo żałobne

ZA DUSZĘ



Ś. P.

**Jadwigi i Bolesława Grzymałowskich
i Klementyny Oczepowskiej**

o czem zawiadamiają
DZIECI I WNUKI.

E. MIESZKOWSKI

UL. MICKIEWICZA 22

P. & C. Habig, Borsalino (r. zat. 1857), Pichler (myśliwskie), Häckel (pluszowe), Halban, Pless i wiele in.

KAPELUSZE i CZAPKI MĘSKIE.

Na zimę! wielki wybór kapeluszy pluszowych.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Posiedzenie komitetu ekonomicznego odłożone.

Zapowiedziane na dzień 22 b. m. posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady ministrów odłożone zostało do poniedziałku. Na porządku dziennym znajduje się kilka ważnych spraw, między innymi: wniosek ministra rolnictwa o pozwolenie na wywóz z Polski nasion rolniczych; organizacja biura badania cen; wniosek ministra przemysłu i handlu o obniżenie podatku przemysłowego od części artykułów przemysłowych; przeznaczonych na eksport i inne.

Kandydaci na wice-ministrów.

Dowiadujemy się, że kandydatami na wice-ministrów spraw wewnętrznych, oraz pracy i opieki społecznej są: na pierwsze stanowisko—były delegat rządu w Wilnie p. Roman, jako znawca spraw kresowych, a na drugie stanowisko p. Zapala, naczelnik oddziału pracy w województwie Pomorskiem. Jest to kandydatura popierana podobno przez N. P. R.

O organizację naczelną władz wojskowych.

Na wczorajszej audjencji ministra spraw wojskowych w Belwederze omawiano, w jaki sposób uzgodnić stanowiska czynników rządowych i parlamentarnych wobec projektu ustawy o organizacji naczelną władz wojskowych. W tej sprawie konferował również premier p. Grabski z prezydentem Rzeczypospolitej p. Wojciechowskim.

Losowanie dolarówki.

Minister skarbu zarządził w dniu wczorajszym, aby w dniu 1-go stycznia 1925 r. przy losowaniu dolarówki wylosowaną była dodatkowo premia 40.000 dolarów, która podczas ostatniego losowania przypadła niesprzedanej obligacji serii 0 premijowej pożyczki dolarowej.

Komuniści—ukraińcy w Polsce.

Pięciu posłów ukraińskich, należących do grupy t. zw. ukraińsko-socjalistycznej zgłosiło akcept do klubu komunistów, powiększając jego liczbę do 7 osób. Z ukraińcami—komunistami w Polsce utrzymują żywe stosunki ich koledzy amerykańscy, którzy przesyłali coraz większe sumy dolarów na agitację ukraińsko-bolszewicką w Polsce. Należy przypuszczać, iż pieniądze te przyczyniły się w niemałym stopniu do ożywienia agitacji komunistycznej na kresach, tem więcej, że posłowie ukraińscy prowadzą ją pod osłoną nietykalności poselskiej, wobec której stoją bezradnie i policja państwowa i władze administracyjne daremnie domagają się wydania przestępców.

Dowiadujemy się, że ukraińskich posłów, którzy zgłosili akcept do komunistów, pchnęli na tę drogę ukraińcy z Ameryki, poprostu zażądali tego od nich. Jednocześnie dwa komunistyczne dzienniki w Ameryce ogłaszają stale wykazy przesyłanych sum z wymienieniem

cyfry i nazwiska. Otóż według tych wykazów przesłali ukraińcy komuniści do Polski w roku bieżącym 80 tysięcy dolarów na wprowadzenie nowego porządku świata, na szerzenie komuny.

Prezydent Rzplitej na wystawie.

WARSZAWA, 22.XI. (Pat.). Prezydent Rzeczypospolitej odwiedził dzisiaj rano wystawę „Książki Polskiej”. Panu Prezydentowi towarzyszyli marszałek Sejmu Ra-

taj, dyrektor kancelarii Cywilnej Konstanty Lene, generał Suszyński, oraz generalny adjutant prezydenta pułkownik Zaruski.

Amerykańska pożyczka dla miast polskich.

WARSZAWA, 22.XI. (A. W.). Dzienniki podają, że rokowania między amerykańską firmą Ulen and Co, a Związkiem miast zostały zakończone. Warunki umowy technicznej ustalone już przed kilku dniami. Pozostaje tylko przeprowadzenie umów z poszczególnymi miastami i zatwierdzenie ich przez władze miejskie, poczem przystąpiono do robót, najpierw

w Lublinie, Radomiu i Częstochowie. W pierwszej linii miasta te otrzymałyby wodociągi, kanalizację i rzeźnię. Miasta otrzymują kredyt na przeciąg 20 lat, z oprocentowaniem w wysokości 8 od sta. Udział kapitału amerykańskiego w inwestycjach miejskich w Polsce należy powitać jako dowód zaufania zagranicy do Państwa Polskiego.

Zycie ekonomiczne.

G I E D A.

WARSZAWA, 22.XI. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa z dnia 22.XI. (w złotych). Dolar tranzakej nie było. Sprzedaż 5,20, kupno 5,16. Przekazy: Nowy York 5,18 1/2, Londyn 24,10—24 07, Paryż 27,66 1/2—27,60, Wiedeń 7,33 1/2, Praga 15,58 i 3/4, Włochy 22,81—22,55, Belgia 25,32 1/2 — 25,25, Szwajcaria 100,29, milionówka 0,73—0,75, bony złote 0,97, pożyczka złota 6,50—6,60—6,40 dolarowa 3,25—3,20, kolejowa 8,50—8,40—8,50. Tendencja mooniejsza.

Akceje: Bank Handlowy w Warszawie 4,75 — 4,95, Bank Kredytowy 0,33. Warszawskie T-wo fabryk cukru 8,07 — 8,12 — 8,10, Rudzki 1,05 — 1,04 — 1,06, Ostrowieckie 6,10 — 6,25 — 6,15, Starachowice 1,97 — 1,89 Tendencja słaba.

Załamanie się wzrostu drożyzny.

W drugim tygodniu listopada podobnie jak i w pierwszym zaznaczyła się zniżkowa tendencja cen artykułów pierwszej potrzeby. Gdy w pierwszym tygodniu listopada wskaźnik skrócony 24 towarów spadł o 2,2%, w stosunku do ostatniego tygodnia października i wyniósł w zestawieniu ze stanem przedwojennym 128,6, w drugim tygodniu wskaźnik ten wyniósł 122,59, co stanowi dalszą zniżkę cen hurtowych o 0,8%.

Na zniżkę wpłynęło obniżenie się cen zboża, skór, bawełny, mięsa wołowego i cukru.

Po trzech miesiącach stałego wzrostu cen mamy więc już drugi tydzień trwającą zniżkę, a więc nie jest to objawem przejściowym. (A. W.)

Gminne Kasy Oszczędnościowe.

Ustawa o naprawie skarbu w pierwszym swym artykule uprawnili Prezydenta Rzplitej do wydania rozporządzenia, określającego organizację oraz ustalenie gminnych kas wiejskich.

Zgodnie z tem M-stwo Skarbu przystępuje do opracowania odpowiedniego projektu, który następnie uzgodniony zostanie z przedstawicielami sfer zainteresowanych i będzie przedmiotem obrat. Komitetu Drobnych Oszczędności Społecznych.

Masło duńskie kosztuje 3 zł. 50 gr.

Cukiernicy warszawscy otrzymali z Danii ofertę na dostawę mała deserowego, pierwszorzędnej jakości, po cenie 3 zł. 50 gr. loco

Warszawa. Mamy nadzieję, że rząd zgodzi się na import masła duńskiego, gdyż jest to jedyny sposób otrzeźwienia rozbujniczych zapędów naszych handlarzy tłuszczu. Przecież to jest horrendum, by w kraju tak wybitnie rolniczym, jak Polska i posiadającym, tak mało wielkich miast, 1 kg. masła kosztował przeszło 7 złotych.

Nowe koleje.

Grupa kapitalistów polskich na czele z pp.: Lubomirskim, Wereszczyńskim, Rybickim, Stokowskim i innymi, finansowana przez firmę angielską Armstrong, zabiega od pewnego czasu w ministerjum kolei o koncesję na budowę t. zw. kolei południowej. Kolej ta połączyłaby ma Górny Śląsk ze Zwierzyniec-Kiwerce, Lublin-Szczepieszyn i Chełm-Hrubieszów-Sokal. Na razie sprawa ta jest w stadium ustalania zasadniczych warunków koncesyjnych. Oprócz grupy z „Tri”, na czele, która ma otrzymać niebawem koncesję na budowę kolei Górny Śląsk—Warszawa, oraz grupy zabiegającej o koncesję na budowę kolei południowej, w ministerjum kolei wszczęto wstępne pertraktacje w sprawie budowy kolei z Kępna przez Radom do Lublina i z Warszawy przez Radom do Ostrowca. Układy prowadzi inż. Podgórski.

Nowa linja telefoniczna.

W tych dniach ukończono budowę linii telefonicznej Łódź-Gdańsk.

Prasa niemiecka o układach handlowych z Polską.

„Hart. Ztg.” charakteryzuje obecne stosunki handlowe polsko-niemieckie, zaznaczając, że Niemcy są głównym odbiorcą polskiego węgla, drzewa i produktów rolnych, wysyłają zaś do Polski żelazo, materiały budowlane, konfekcje, farby i wyroby papierowe. Z ogólnej ilości surowców, sprowadzonych przez Polskę, 96 proc. szmelcu żelaznego, 77 proc. żelaza surowego, 78 proc. żelaza sztabowego pochodziły w r. 1923 z Niemiec. Cyfry te dowodzą, do jakiego stopnia czynną rolę odgrywają Niemcy, jako dostawca Polski i jak mało wpłynęła na handel polsko-niemiecki orientacja polityczna.

Nie potrzebują reklamy

Tylko szwedzkie

**KALOSZE
MALMÖ**



Wyłączna sprzedaż

**Amerykańskiego OBUWIA
„TIP TOP“**

L. ZAŁKIND

WILO, Wielka 47.

Egz. od 1872 r.

Tel. 409.

Sanacja waluty w Niemczech i Polsce spotęgowała szansę dalszego rozwoju handlu polsko-niemieckiego. Życie gospodarcze Polski nie ozdrowiało tak dalece, jak w Niemczech. Przez brak rynku rosyjskiego i zmniejszenie się siły kupna rynku wewnętrznego, stracił przemysł polski rynek zbytu, brak mu jest pozatem kapitału i kredytu.

Z wielką energią popierał rząd polski stosunki z Rumunją, Jugosławiją, Francją, Belgią, Anglią, Danią itd., z którymi pozawierał układy handlowe, lecz właśnie ze swymi bezpośrednimi sąsiadami Niemcami, Czechosłowacją i Rosją do traktatów handlowych nie doprowadził. Stan ten był dotychczas możliwy do zniesienia, gdyż Niemcy były otwarte dla polskiego wywozu. Byłby on nie do zniesienia, gdyby Niemcy zamknęły polski przywóz.

W Polsce walczą interesy przemysłowe i agrarne. Niemcy przedstawiają dla Polski wygodne warunki dla zbytu drzewa i produktów rolnych, o ile Polska zapewni odpowiednie ułatwienia dla zbytu niemieckich wyrobów przemysłowych. „Hart. Ztg.” zaznacza na zakończenie powyższego artykułu, że przedwczesnym byłoby dla Niemiec zawarcie z Polską układu długoterminowego, dopóki nie będą zawarte układy z Ententą.

Dezyderaty niemieckie sprawdzają się więc do tego, żeby Polska korzystała ze wszystkich przywilejów, jakie Niemcy poczyniły, lub poczynią innym państwom, o ile Polska zapewni Niemcom te same warunki, które dała lub da innym swoim kontrahentom. Klauzula największego uprzywilejowania, zdaniem „Hart. Ztg.”, byłaby najlepszym rozwiązaniem kwestji, zadawalającym obie strony.

Światowa produkcja cukru.

Według danych czasopisma angielskiego „Statist” oceniają w Anglii ogólną światową produkcję cukru w bieżącej kampanji 1924/1925 r. na 21.550.000 ton wobec 19.650.000 ton w ubiegłej kampanji 1923/1924 r. Przypuszczają więc, że to zwiększenie produkcji wpłynie niewątpliwie na obniżenie ceny na cukier na rynku światowym. U nas natomiast na odwrót ceny na cukier niedawno zostały podwyższone.

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT.

W niedzielę dnia 23-go listopada r. b. odbędzie się organizowana przez Koło dz. „Snipiszki” Z. L. N. dla swych członków i sympatyków, bezpłatna wycieczka do Uniwersytetu Śt. B.

Zbiórka w lokalu Sekretariatu Koła ul. Mostowa 16—39 o godz. 12 m. 30 w połud.

Dwojaka miara.

Dużo się mówi i pisze zagranicą o rzekomem prześladowaniu w Polsce tak zw. mniejszości, nasza prasa lewisowa z satysfakcją powtarza te głosy. Powtarza się przy każdej sposobności, że Polska jest państwem „mieszane”, „narodowościowo”, że elementy obce liczą tu 30 proc. t. j. około 10 milionów. Aczkolwiek w rzeczywistości można by tę cyfrę bardzo znacznie obniżyć, nie będziemy na razie o to się spierać, wolimy natomiast zapytać, dla czego to w prasie tak troskliwej o wszelkie krzywdy mniejszości narodowych nie spotykamy nigdy ani słowa o tem ile też Polaków mieszka za granicami państwa naszego i jak im się tam dzieje.

Oto jak oblicza „Kurjer Pozn.” na ziemiach odwiecznie etnograficznie polskich, które pozostały pod panowaniem niemieckim, a więc w części Śląska Górnego, części Pomorza, w Prusach Wschodnich na Powiślu i Mazurach, oraz w zachodnich prowincjach niemieckich, Westfalii i Nadrenji, dokąd zagnała rodaków naszych i nędza i eksterminacyjna polityka Hakaty mieszka ich obecnie z górą milion.

Polonia nasza w Niemczech uważałaby się za szczęśliwą, gdyby posiadała dziesiątą część tych swobód jakimi cieszą się Niemcy w Polsce. Dość powiedzieć, iż podczas gdy Niemcy pod panowaniem polskim swobodnie mogą się organizować, rozmawiać i śpiewać w swoim języku, gdy mają dla swych dzieci setki szkół, z wykładowym językiem niemieckim, utrzymywanych przez rząd polski — w Niemczech stosunki nie a nie nie zmieniły się od czasów Wrześni i „woza Drzymały”. Dość wspomnieć barbarzyńskie rugi z Westfalii, przyczem tysiące rodaków naszych w ciągu doby zmuszone były wyprzedzić dobytek zaoszczędzony mozolną pracą, nieraz w ciągu wielu lat, dość wspomnieć znęcanie się zezwierzęciałych nauczycieli niemieckich nad polską dźwiatwą w Warmii, na Mazurach, Śląsku za polski pacierz i setki innych wypadków, które codziennie notuje nasza prasa poznańska, pomorska i śląska i tysiące tych, których echo nawet nas nie dochodzi.

A teraz z zachodu przeniesmy się myślą na wschód. Żadna statystyka w przybliżeniu nawet określić nie może, ile też pozostało Polaków na historycznych ziemiach polskich w Mińszczyźnie, Mohylewsczyźnie, ile na Podolu i Ukrainie, ile zaś w Petersburgu i Moskwie, ile rozrzuconych po olbrzymich obszarach Rosji aż po Władywostok, dokąd ich zagnała twarda konieczność, rządy murawjowskie i masowe czasy ostatniej wojny przesiedlenia. Przypuszczać należy, iż cyfra dwóch milionów nie będzie tu zbyt wygórowaną. Jaka ich dola pod rządami sowieckimi, pozbawionych nawet pociechy religijnej, o tem rozpisywać się nie mamy potrzeby, każdy z nas miał sposobność coś niecoś słyszeć o tem od tych, którzy wyrwali się z raju bolszewickiego.

Dalej mamy Litwę, gdzie liczba Polaków szacowana jest na 300 tys. I tu nie potrzebujemy chyba powtarzać tego, co się tylokrotnie pisało, o więzieniach tyfusowych kowieńskich, o prześladowaniu szkolnictwa polskiego, o wywłaszczaniu majątków, o niezliczonych szykanach, które niejednego z pośród rodaków naszych popchnęły do samobójstwa, o zbeszczeszczeniu ementarzach o bandyckich napaściach w kościele, w obliczu ołtarza, słowem o tem wszystkim co się składa na życie Polaka pod rządami litewskimi.

Pisząc o doli rodaków naszych za kordonem nie sposób pominąć młoczeniem masowej fali prześladowań, jakiej ostatnimi zwłaszcza czasy ulegli w „zaprzyżnionej” Łotwie, tej Łotwie, krwią żołnierza naszego wyzwolonej, gdzie liczba ich wynosi około 100 tysięcy.

Jeżeli zaś chodzi o ogólną liczbę Polaków poza granicami Rze-

czypospolitej, trzeba by dodać około pół miliona robotników polskich we Francji i kilka milionów emigracji naszej w Ameryce, a zsumowawszy to wszystko, okazało by się, iż liczba ta nie ustępuje bynajmniej, a prawdopodobnie znacznie przewyższa ilość tak zw. „mniejszości”, zamieszkujących naszą Ojczyznę, wliczając w to nawet żydów.

Zapyta kto mnie: dla czego Polska, gdy już granice jej się ustaliły, nie ściąga dzieci swoich, zwłaszcza tych, rzuconych wśród dalekiej obczyzny, skazanych na niechybne wynarodowienie? Odpowiedź na to prosta: czem będziemy ich żywić, gdy handel i przemysł nasz znajduje się przeważnie w rękę żydowskim i niemieckim, gdy olbrzymie obszary ziemi polskiej na zachodzie dotychczas pozostają własnością Niemców, wykupione ongiś za pieniądze komisji kolonizacyjnej — we wschodnich dzielnicach zaś w rękę obszarników rosyjskich, którzy otrzymali za darmo, za zasługi „po obrusieniu” i „usmierzeniu miatizą” w 1831 i 63 r.

O szkołach litewskich, litewskich przytułkach i innych instytucjach prześcianowanych z Kowieńszczyzny do Wilna, gwoli litwinizacji miasta naszego i kraju także nie jedno dałoby się powiedzieć. Nie chcę jednak by mnie fałszywie zrozumiano: nie myślę bynajmniej nawoływać do jakiegos masowego prześladowania obokrajowców, ani otczenia ojczyzny naszej murem chińskim. Współżycie narodów, a co zatem idzie pewne mieszanie się ich i przesuwanie zwłaszcza w dystryktach pogranicznych jest koniecznością dziesiętą, obserwowaną od wielu wieków. Warunki życia kulturalnego, stosunki handlowe, ulepszenia komunikacyjne bardziej jeszcze zbliżają z sobą ludy. Nie myślimy płynąć przeciwko prądowi, nie myślimy odmawiać gościny nikomu, kto zachowuje należyty wykład dla gospodarza, t. j. kto lojalnie zachowuje się względem Państwa Polskiego. Ale — zapytujemy — skoro Polska dziś jak przed wiekami z gościnością sływie dla różnych przybyśców ze wszystkich świata stron, którzy bardzo często za jej obłeb oddają kamieniem — dla czego nasi rodacy na obczyźnie, gdzie zachowują się bezwzględnie lojalnie wobec państwa i rządów, pod którymi żyją, nie korzystają z tych samych przywilejów i praw jakie posiadają cudzoziemcy w Polsce.

Dużo mówi się i pisze o mocarstwowem znaczeniu Polski, o podniesieniu poselstw do rządu ambasad, a jednak traktuje się ją jako coś niższego, nierównego, coś, wobec czego z powodzeniem można zastosować etykę murzyńską: gdy sąsiad zabierze moją żonę — to grzech; gdy ją zabiorę żonę sąsiada — to dobry uczynek.

Gdy Polska nie chce czy nie może zadość uczynić rosnącej z każdym dniem zachłanności swych „mniejszości” robi się krzyk na cały świat. Gdy Polaków na obczyźnie odbiera się z mienia, wtrąca do więzień, gdy się im odmawia elementarnych praw ludzkich — mileży prasa, mileży Liga Narodów, mileży nasze ministerstwo spraw zagranicznych.

Wdzięczni jesteśmy za komplementy, które nas tu i ówdzie spotykają za granicą, za ordery, które spadają jak deszcz na naszych dyplomatów, za ambasady, któremi nas zaszczycono, pragnęlibyśmy jednak, żeby w konsekwencji poczęto nas uważać za równych innym kulturalnym narodom, a rodaków naszych, bawiących z tych lub innych powodów za granicą, nie traktowano jako bezdomnych włóczęgów, pozbawionych ojczyzny, jako usiatliwych obokrajowców, pamiętając o tem, iż za każdego Polaka w Niemczech czy Rosji znajdzie się jeden a może i dwóch Niemców czy Rosjan, którzy jedzą nasz polski chleb.

Chleba im tego nie wymawiamy, ale dłużej znosić zniewagi i

prześladowania, jakim podlegają rodacy nasi zagranicą było by to niezgodne z powagą państwa naszego, którego dłoń opiekuńcza osłaniać winna każdego ze swych

synów, gdziekolwiek by się na kuli ziemskiej znajdował.

Tak postępuje Anglja, Francja, Niemcy — tak nam postępować się godzi.

J. O.

Pożyczka francuska.

PARYŻ, 22.XI. (Pat.). Izba na noenem posiedzeniu uchwaliła 535 przeciwko 29 projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki w

wysokości 100 milionów dolarów zaofiarowanej Francji przez bank Morgana.

Skazanie szpiegów.

WARSZAWA, 22.XI. (A. W.). W sprawie organizacji szpiegowskiej zapadł w piątek wyrok skazujący Mośka Finkelsteina na 10 lat więzienia, Abrama Libermana

na 6 lat, Józefa Limbiera na 4 lata, Mośka Szynerberga na 2 lata, Jakóba Weismana i Jakóba Vögelmana na 1 rok.

Bojkot Litwy przez Ligę Narodów.

WARSZAWA, 22.XI. (A. W.). „Gazeta Warszawska” podaje, że p. Chłapowski konferował z Herriotem w sprawie odrzucenia przez Litwę propozycji Rady Ambasadorów w kierunku wprowadzenia między Polską a Litwą normalnych stosunków pokojowych. Wobec tego, że przynajmniej Litwie jest uwarunkowane przywróceniem tych stosunków, do

czego rząd litewski bynajmniej nie dąży, rząd francuski ma wyśtosować do Ligi Narodów notę, żądając zastosowania do Litwy art. 16 Paktu o Lidze Narodów. Artykuł ten przewiduje bojkot państwa, które uchyla się od wypełnienia swych zobowiązań. Francja ma zwrócić uwagę Ligi na to, że Litwa systematycznie nie dotrzymuje swych obietnic.

Kłęski Hiszpanów.

MADRYT. Wojska hiszpańskie kontynuują odwrót z Szeszuan w kierunku Tetuan. Armja generała Serrano cofa się wśród ciężkich walk. Sam generał Serrano został zabity zbłąkaną kulą.

Według wiadomości, nadchodzących rocznik 1921 zbuntował się. Żołnierze rozbili swoich oficerów i opanowali szereg koszar, a następnie odparli atak policji, oświadczając, że na front nie pójdą. Wezwane baony artylerji dla stłumienia buntu odmówiły posłuszeństwa. Dopiero z okolicy miasta

sprowadzono artylerję wierną Primo de Rivierze, która po dłuższem bombardowaniu zdobyła oszacowane koszary. Zbuntowanych przychwyconych z bronią w rękę rozstrzelano bez żadnego sądu.

Dyrektorjat w najbliższym czasie zamierza ogłosić, że kto wygłasza hasła republikańskie, będzie karany ciężkim więzieniem od 2—5 lat. W Barcelonie, Seville, Madrycie i innych miastach, gdzie są spodziewane rozruchy, dyrektorjat stacjonował wiernie sobie wojska.

Odroczenie konferencji.

RYGA, 22.XI. (Pat.). „Rigasche Nachrichten” donoszą, że konferencja państw bałtyckich zwłoczną na 11 grudnia b. r. do Helzingforsu prawdopodobnie nie bę-

dzie mogła się odbyć w tym terminie, a to z powodu przesilenia rządowego, które według wszelkiego prawdopodobieństwa nie zostanie do tego czasu zażegnane.

Zubożenie wsi i budżety samorządowe.

Równocześnie z dyskusją budżetową w sejmie przygotowuje się drugi wielki budżet Rzeczypospolitej i budżet samorządowy gmin wiejskich i miejskich. Nie ulega wątpliwości, że budżet ten, obejmujący sprawy oświatowe, opieki socjalnej, higieny publicznej, komunikacji, placu urzędników komunalnych itd. itd., posiada niezmiernie doniosłe znaczenie i jest miarą niezawodną dobrobytu i kultury narodu. Prezydent m. Poznania p. Ratajski uważa, że sprawę za tak ważną, że dla niej głównie zdecydował się objąć stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

W dzielnicach zachodnich nie można się skarżyć na brak zrozumienia doniosłości podatków komunalnych, które płaci się chętnie, ocenając korzyści ich w postaci nowych dróg, szkół i szpitali. Z pewną nieufnością do tych budżetów odnosi się wszakże w innych naszych dzielnicach, gdzie spotykamy się z zarzutami i oskarżeniami o maraźstwo i brak zrozumienia lokalnych potrzeb.

Na temat tych budżetów zabiera głos wybitny znawca stosunków samorządowych St. Miklaszewski i powiada, że jak gospodarka państwowa, tak i nasza młoda gospodarka komunalna w ubiegłym okresie kilkuletnim nie była wolną od poważnych braków. Przy stosunkowo wysokich naogół kosztach administracyjnych była ona za mało produkcyjna pod względem gospodarczym, cechowała ją bezprogramowość i płynąca stąd duża różnorodność i mozajkowość w poczynaniach poszczególnych powiatów, częstokroć lekkomyślność w szafowaniu funduszami publicznymi i rozprasanie ich na różne nieraz piękne cele i projekty, których realizację możnaby śmiało odłożyć do bardziej pomysłnych

czasów, a całą energję zwrócić na rzeczy najpilniejsze. Aczkolwiek w części powiatów stosunki się obecnie poprawiają, to jednak w szeregu innych zwłaszcza na Kresach Wschodnich pozostawiają one jeszcze dużo do życzenia i dają powód do ostrej krytyki ze strony miejscowego społeczeństwa.

Dziś okres eksperymentowania sejmików musi być zamknięty; stały pieniąż znakomicie ułatwia prowadzenie racjonalnej, oszczędnej i praktycznej gospodarki samorządowej. Gospodarcę tej winny przyswiecać te same naczelne wskazania, które stały się punktem wyjścia dla dyskusji budżetowej w Sejmie: planowe i konsekwentne wprowadzenie oszczędności w wydatkach, stworzenie sprzyjających warunków dla wzmożenia produkcji i życia gospodarczego kraju.

Zagadnienie oszczędności w naszym samorządzie ziemskim jest dziś żywo omawiane w kołach jego działaczy i na łamach prasy samorządowej. W tym samym kierunku zwraca się działalność Min. Spraw Wewnętrznych, dowodem czego jest ostatni projekt ministerjalny w sprawie uregulowania pensji urzędników samorządowych. Oszczędność w polityce komunalnej nie może oczywiście dążyć do hamowania pożytecznych i niezbędnych prac, które nasze samorządy podejmują, musi natomiast mierzyć bardzo dokładnie siły podatkowe miejscowego społeczeństwa (które państwo dziś absorbuje w tak wysokim stopniu) na zamiary ich według stopnia istotnej potrzeby oraz użyteczności gospodarczej.

W obecnym okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego polityka komunalna podobnie jak i państwa musi kierować się w silnym stopniu motywami ekonomicznymi i dążyć wszelkimi dostępnymi jej środkami do wzmożenia zdolności produkcyjnej warsztatów rolnych i przemysłowych.

Rolnictwo, które pokrywa zapewne w 80 do 90 proc. budżety naszych samorządów ziemskich, ma słuszną prawo domagać się aby w budżetach tych były uwzględniane potrzeby rolnicze przedewszystkiem dobra, celowa, oszczędna komunalna gospodarka drogowa, obejmująca pieczę zarówno drogi powiatowe, jak i gminne, jest popostru probierzem wartości gospodarczej samorządu w oczach rolników.

Drugą sprawą dużej wagi ekonomicznej, żywo obchodzącą rolnictwo, jest należyte zorganizowanie przez samorządy pomocy weterynaryjnej. Wreszcie subwydawnie wydatne i celowe akcji ekonomiczno-rolniczej towarzystw i kółek rolniczych w kierunku zakładania spółek meljoracyjnych stacji budowlanych, selekcji zbóż i t. d. jest ważnym czynnikiem zasilenia życia gospodarczego powiatu.

Dla przewyciężenia trudności doby obecnej w Polsce niezbędnym jest energiczne współdziałanie społeczeństwa miejscowego z rządem pod wspólnym hasłem oszczędności zarówno w gospodarce prywatnej jak i publicznej, wzmożonej pracy, rozumnej myśli i troski gospodarczej.

Praca w samorządzie zbliża nas wszystkich do siebie, staje się szkołą przygotowawczą dla szerszej działalności publicznej i pozwala ocenić ogólnie wartość realną pracy jednostek inteligentnych.

Wiadomości telegraficzne.

— Według informacji z Moskwy, Rykow wezwał do siebie przywódców związków zawodowych i oświadczył im, że rząd sowiecki w swej walce przeciw zakładom prywatnym poszedł za daleko. Władze moskiewskie udzieliły bankom sowieckim kredytu w wysokości 2 i pół milionów. Pieniądze te jednak odebrane były zakładom prywatnym, którym w ten sposób uniemożliwiono wszelki rozwój.

Wieczór balowy.

Chociaż Polacy słyną z zamiłowania do tańca niezmiernie rzadko w teatrach naszych można oglądać dobrze tańczonego mazura, lub jaki inny piękny taniec polski. W wykonaniu baletowem to, co jest wspaniałym wybuchem rozżukanego temperamentu, lub pełną wdzięku zalotnością przekształca się w jakiś wymuszony płas kuciel barwnie przystrojonych, niczem nie przypominający charakterystycznych tańców polskich.

Zważywszy na powyższe serce rosnę, oglądając prawdziwe mazury, krakowiaki i oberki, tańczone z życiem, składnie w „Weselu w Ojcowie” przez warszawski zespół baletowy. Zespół ten jest tak stażony, że z trudnością mi przyjdzie wyróżnić poszczególnych wykonawców. Najbardziej chyba na to zasługują p. Ciepliński i pełna ujmującej werwy p. Sławińska, której tylko ten zarzut uczynić można, że precudowny autentyczny strój krakowskiej panny młodej zastąpiła jakimś nieefektywnym fantazyjnym stroikiem.

Powtórzenie, nie wiem czy było ono wskazane, divertissementu baletowego z inauguracyjnego przedstawienia i „Legenda Zbójnicka” dały możność zabłysnąć talentowi plastycznemu p. Matuśkowskiej, której daleko posunięta technika, uroczą miękkością okrągłość ruchów, a także pełna finezji żywa gra twarzy zyskały ogólny poklask. Z Panów w „Divertissementie” wyróżnił się p. Dąbrowski.

Na przyszłość byłoby pożądanem, aby towarzysząca tańcom orkiestra grała rytmiczniej i gdzie nie potrzeba temp nie przyspieszała. Różnica między muzyką a tańcami jest dla oka i ucha bardzo nieprzyjemna.

S. W.

Unja Związków Spółdzielczych w Polsce.

Ruch spółdzielczy na ziemiach polskich do czasu niepodległości rozwijał się w ramach trzech odrębnych organizacji państwowych, kształtował się pod wpływem odmiennych warunków gospodarczych i wpływów politycznych. To też w każdej dziedzinie dostosowując się do narzuconych prawnopublicznych warunków i więzów, polski ruch gospodarczo-społdzielczy przybierał swoiste formy organizacyjne charakterystyczne dla danej dzielnicy. Jednak wspólną podstawą akcji spółdzielczej bez względu na miejsce i środowisko był zawsze podkład ideowy w pracy.

Pomimo trudności stawianych przez obcych społeczeństwo polskie umiało nadać spółdzielczości swój charakter i stworzyć z niej instytucję skutecznej obrony narodowego dobra, obrony swych interesów gospodarczych. W tym charakterze najpotężniej rozwinięta spółdzielczość w poznańskiem; stała się ona tam organizacją o tak charakterystycznych cechach, tak głęboko i wszechstronnie rozwijająca działalność gospodarczą społeczeństwa, że zaniepokoiła władze niemieckie, które liczyły się z nią zaczęły, jako instytucję wyrażającą polską siłę gospodarczą. Te zwrócenie uwagi na polski ruch spółdzielczy, świadczy jak silnym czynnikiem gospodarczej niezależności i narodowej obrony jest spółdzielczość rozwijana w sposób właściwy.

Kooperacja w innych dzielnicach nie osiągnęła tego znaczenia. Nie osiągnęła bo zabrakło jej tej konsolidacji, niezbędnej dla stworzenia świadomych swych celów i zadań większych ośrodków pracy kulturalnej. Zamierzone koncentrowanie ruchu spółdzielczego napotykało na nieprzychylnie przeszkody natury politycznej i organizacyjnej i społeczeństwo pomimo świadomych dążeń nie osiągnęło jednolitego frontu spółdzielczego. Dopiero uzyskanie niepodległości wytworzyło prawnopubliczne warunki, umożliwiające nadanie ruchowi spółdzielczemu jednolitej organizacji, wytworzenia z niego społecznej organizacji, odpowiadającej polskiej kulturze i polskimi warunkami gospodarczymi.

Podstawy prawne dla konsolidacji dała ustawa spółdzielcza z roku 1920, obowiązująca w całej Polsce. Upodobniła, zbliżyła ona pod względem strony prawnej spółdzielnie różnych dzielnic, różnych typów. Za tą prawną łącznością z inicjatywy samych spółdzielni lub ich związków rewizyjno-patronackich nastąpiły dalsze akty łączności i współpracy. Dziś stoimy wobec konieczności wytworzenia jednej wielkiej organizacji spółdzielczej obejmującej wszystkie dzielnice, wszystkie typy spółdzielni. Naturalnie zagadnienie to i sposób jego rozwiązania wobec tak rozbieżnych do niedawna warunków gospodarczych, politycznych i społecznych w których bytowały spółdzielnie i wpływu ich na nie, wymaga, aby urządzenie naczelnej organizacji uwzględniło odrębności środowisk; pogodził w sobie odmienne tradycje dorobku poszczególnych zespołów spółdzielczych. Nie jest to jednak tak proste i łatwe. Obok trudności wynikających z odmiennej historii i bytu ruchu spółdzielczego w poszczególnych miejscowościach konsolidacja spółdzielczości napotyka na inne przeszkody natury polityczno-społecznej.

Spółdzielczość jako pewne zjawisko społeczne przez teoretyków, jak i działaczy społecznych jest różnie pojmowana. Niektórzy w ruchu spółdzielczym upatrują znamiona reformatorskie i uznają spółdzielczość, jako czynnik społeczno-polityczny, inni widzą w niej tylko pewną formę działalności gospodarczej. Różnica tych ideowych poglądów i sądów w praktyce wpłynęła na odmienne ustosunkowanie się społeczeństwa i podział organizacyjny instytucji spółdzielczych. Szczególniej ten rozdział jasakrawo uwydatnił się w Kongresówce i Małopolsce. Tutaj konsolidacja spółdzielcza natrafiała

na trudności i sprzeciw wynikające z ideowych pobudek. Organizacje spółdzielcze stojące na zdrowej zasadzie neutralności mają trudną walkę o obronę idei, że spółdzielczość nie może być narzędziem polityki, że rolą jej jest działalność społeczno-gospodarcza, ugruntowana na zasadach solidarności powszechnej. Uznanie tej zasady za podstawę pracy spółdzielczej ujawniło całą swą wartość w akcji gospodarczej społeczeństwa poznańskiego.

Pomimo różnic politycznych, pomimo zróżnicowania stanów i zawodów społecznych konsolidacja ruchu spółdzielczego w Poznaniu osiągnęła całkowitą jedność, której wyrazem jest Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu. Nieocenione zdobycze na polu kulturalno-narodowym i gospodarczym osiągnięte dzięki tej solidarności, jednolitości pracy stały się drogowskazem dla kierunku pracy tych zrzeszeń i zespołów spółdzielczych, które stoją na wspólnej podobnej platformie ideowej. Zagadnienie konsolidacji ruchu spółdzielczego jest sprawą społeczną o wielkim znaczeniu narodowym.

Ze idea ta dojrzała świadczy doniosły fakt zawązania „Unji Związków Spółdzielczych w Polsce”. Do „Unji” zgłosiły przystąpienie związki patronackie z całej Polski, mianowicie: Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, Związek Rewizyjny Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie, Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie (Jasna 8). Nie ulega wątpliwości, że do „Unji” zgłaszają akces i inne związki o podobnym podłożu ideowym. Związki wchodzące w skład „Unji” zachowują swoją autonomię i samodzielność, przekazując „Unji” najogólniejsze sprawy wspólnego charakteru i znaczenia.

Społeczeństwo nasze doniedawna przyjęte powodzeniem i rozkwitem zrzeszeń opartych na zasadach akcyjnych odwróciła swą uwagę od pracy spółdzielczej, jak gdyby zapomniało, że należało do zasady samopomocy, solidarności i pracy gospodarczej. Może w chwili obecnej przesilenia gospodarczego warto przypomnieć opinii społecznej o wysiłkach dawnych i teraźniejszych, o zdobyciach i wartościach ruchu spółdzielczego. Tembardziej, że w ruchu tym wobec konsolidacji, jaka się odbywa, znajdują wszystkie warstwy i stany gospodarcze właściwy ośrodek organizacji.

Spółdzielnie przystępujące do odnowionych Związków stają się równocześnie uczestnikami „Unji”. W dzielnicy, która nas w danej chwili interesuje Kongresówce i Kresach Wschodnich działa Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie Jasna 8. Do Związku mogą należeć spółdzielnie każdego typu, a więc kredytowe, rolnicze, handlowe, wytwórcze, spożywcze. Związek współpracuje ze wszystkimi sferami gospodarczymi, łącząc w swych spółdzielniach na zasadach solidarności wszystkie klasy i stany społeczeństwa.

Józef Szmydt
Wice-dyrektor Związku Spółdzielni polskich.

ZWYCIĘŻYŁ
„MAŁY REMINGTON”
bo jest trwały, lekki, tani



i posiada 42 klawisze jak duża wzorowa maszyna
BLOCK-BRUN
Warszawa Hotel Bristol
Oddział: Wilno, Mickiewicza Nr. 11.

Partja komunistyczna Białorusi zachodniej odwołuje akcję dywersyjną i chce ograniczyć się do propagandy słownej.

Kapitulacja bolszewików czy zmiana taktyki?

Mamy do zanotowania wielce znamienne przyznanie się centralnego komitetu partji komunistycznej Białorusi Zachodniej do niepowodzenia akcji dywersyjnej, prowadzonej od roku na terenie ziem wschodnich. Komuniści białoruscy zdzwonią na odwrot. Przeprowadzona w ciągu ostatnich tygodni reorganizacja obrony pogranicza bolszewickiego, objęcie jej przez Korpus Obrony Pogranicza, i wzmocnienie bezpieczeństwa wewnątrz powiatów przez wydanie szeregu zarządzeń skłoniło bolszewików do zmiany taktyki.

Widząc niepowodzenie akcji dywersyjnej, partja komunistyczna Białorusi zachodniej zapowiedziała przejście do akcji propagandowej i wznowiła wydawnictwo nielegalnego czasopisma „Krasnoje Znamia”, wydawanego w Wilnie w czasie okupacji litewsko-bolszewickiej w 1920 r. Obecnie czasopismo to drukowane jest po białorusku jako „Czerwony Świat”. W pierwszym numerze, rozrzuconym po Wileńszczyźnie, centralny komitet partji komunistycznej Białorusi zachodniej wzywa do zaniechania „wystąpień zbrojnych”.

„Zbrojne wystąpienie, oświadczają komuniści białoruscy, przeciwko rządowi, przeciwko kapitalistycznemu porządkowi należy uważać za środek, który powinien zadać decydujący cios. Oceniając między narodowe i wewnętrzne położenie Polski, trzeba przyznać, że godzina powstania jeszcze nie nadeszła. Trzeba sobie powiedzieć, że zbrojne powstanie włościańskie w Białorusi zachodniej w chwili obecnej udać się nie może, a w walce prowadzonej w obecnych warunkach zmierzamy najbardziej rewolucyjnie siły wsi białoruskiej”.

Wobec niemożności prowadzenia akcji dywersyjnej partja komunistyczna zapowiada propagandę pokojową, polegającą na bojkotowaniu szkoły polskiej, a zwłaszcza bojkotowaniu podatków oraz demoralizowaniu aparatu państwowego wszelkimi dostępnymi środkami. Gdy się zdemoralizuje na kresach urzędników państwowych, zdeorganizuje władze szkolne masowymi żądaniem szkół białoruskich i zniechęci włościan do płacenia podatków, wtedy — oświadcza Centralna Partja Komunist. Białorusi Zachodniej, nadejdzie chwila do nowej akcji dywersyjnej.

Dzień polityczny.

Rozłam wśród masonów.

Wśród masonów francuskich nastąpił rozłam. Antyreligijna część masonów zgrupowała się w około Łoży Wielkiego Wschodu, w której główną rolę odgrywa obecny przewodniczący francuskiej izby deputowanych Poincaré. Druga część masonów francuskich, uznająca i szanująca zasady religijne, pozostała w Wielkiej Łoży Francji.

Nowo-Jorska Wielka Łoża Masonów oddzieliła się od Międzynarodowej Masonskiej Asocjacji wskutek antyreligijnych tendencji i postanowień, szczególnie francuskich łóż masonów oraz ujawnionych tendencji związania się z Ligą Narodów.

Trockij w niełasce.

W ostatnich czasach w kierujących kołach sowieckich daje się odczuwać wrogi nastrój względem Trockiego. W związku z tem wysuwana jest kandydatura Budiennego na najwyższe stanowisko w celu wykorzystania jego popularności w armji czerwonej. Nie jest wykluczone, że zostanie dokonana próba wysunięcia Budiennego na naczelne stanowisko w armji czerwonej, przyczem objąłby on funkcje komisarza ludowego wojny. Budienny na tym stanowisku byłby bardzo wygodnym figurantem dla partji komunistycznej i braku wyrobienia politycznego. Angliki stawiają Niemcom ciężkie warunki.

Berliński korespondent gazety „Siegodnia” donosi, że prasa niemiecka z wielkim zadowoleniem podkreśla pomyślne rezultaty rokowań o traktat handlowy niemiecko-angielski. Natomiast mniej pomyślnie przedstawia się sprawa udzielenia przez Anglię Niemcom pożyczki, ponieważ Angliki stawiają nadzwyczaj ciężkie warunki. Żądają oni mianowicie, ażeby skredytowane Niemcom sumy całkowicie zużytkowane zostały na zakup angielskich towarów. Ponadto żądają Angliki, by Niemcy znacznie zmniejszyli cła importowe na towary angielskie.

Przejęcie przez Francję dawnej floty rosyjskiej.

Eskaadra rosyjska, ewakuowana przez gen. Wrangla z Krymu w 1920 r. i dotychczas stojąca pod pod dawną banderą rosyjską w

porcie francuskim Bizerte w północnej Afryce, obecnie przejęta została przez władze francuskie. Ażeby uniknąć nieprzyjemności spotkania się dawnych carskich oficerów marynarki rosyjskiej z bolszewikami, którzy okręty te później mają objąć w posiadanie przyjęła je wraz z całym mieniem według spisu inwentarnego prefektura francuska. Wywieziono na brzeg tylko dawne flagi rosyjskie i inwentarz cerkwi okrętowych, aby uchronić go od niewątpliwego świętokradztwa ze strony bolszewików.

Z okazji przejścia tej eskadry przez Francję i projektu wydania jej przez rząd p. Herriota bolszewikom, zamieszcza wielki paryski dziennik prawicowy „Le Temps” następujące uwagi: „Zrozumiałem jest to wielkie znaczenie, jakie dla rządu sowieckiego posiada powrót tak znacznej siły morskiej na wody Czarnego morza. Zachodzi jednak pytanie, czy uznanie przez Francję rządu sowieckiego wywołuje rzeczywiste konieczność przekazania mu tych okrętów bez żadnych warunków? Kwestje prawne i polityczne związane z flotą Wrangla w Bizercie są bardzo ważne pod innym jeszcze względem.

Bezwarunkowe wydanie tej floty rządowi sowieckiemu dałoby bolszewikom absolutną przewagę na Czarnym morzu, a także we wschodnim basenie morza Śródziemnego, w porównaniu z bardzo osłabioną przez ostatnią wojnę flotą grecką i prawie już nieistniejącą flotą turecką”.

Jak „Dziennik Wileński” już przy omawianiu pierwszej wiadomości o projekcie oddania bolszewikom przez rząd p. Herriota floty Wrangla, zaznaczył, dokonanie tego projektu nie powinno także dla Polski pozostać obojętnym, gdyż przesunęłoby znacznie siłę bojową Rosji sowieckiej na niekorzyść Polski. Ponadto do części tej floty także Polska może rościć sobie pretensje z racji dawniejszej przynależności pewnej części Polski do b. imperjum rosyjskiego.

Położenie marynarzy rosyjskich we Francji.

Rząd francuski udzielił marynarzom rosyjskim byłej eskadry gen. Wrangla, która już przejęta została przez władze francuskie w porcie Bizerte, pozwolenia na bezpłatny przejazd do Francji, ażeby tam prywatnie znaleźli sobie odpowiednie zajęcie. Przybywszy do Francji napotykała jednak na nieprzychylnie trudności. Jak donosi wychodząca w Rydze gazeta rosyjska „Siegodnia” prefektura w

Marsylii odmawia im wydania *carte d'identité* (dowodu osobistego), która potrzebna jest dla uzyskania *certificat de travail* (świadectwa pracy), bez którego do pracy nikogo nie przyjmują.

Tylko dziś!



MAX LINDER

Król śmiechu **MAX LINDER**
w arcywesołej komedji w 6 akt.
nad progr. LAMPA ALADYNA w 2 akt.
od godz. 2 do 5-jej ceny popularne
Parter 1 złot.
Balkon 75 gr.

Niezwykły jubileusz.

Jesteśmy wszyscy urodzonymi malkontentami. Rzeczywistość polska, nieodpowiadająca ścisłe marzeniom ludzi i ojców naszych wywołuje w nas odruchy oburzenia i żalu, które wytwarzają pesymizm, podkopujący energję narodową.

Przyszłość okaże na ile był on uzasadniony, a ile w nim było po częściwiej niecierpliwości postawienia wszystkiego odrazu na nogi. Dziś jedna bezspornie dziedziną pracy społecznej wydała wyniki, które cieszyć nas powinny, tak szybko zmienił się stan rzeczy z przed wojny.

Jest nią rozwój szkolnictwa polskiego. Nie od rzeczy więc będzie przypomnieć o tych, którzy pracę tę rozpoczęli w okresie najstraszniejszego ucisku i niewoli. Właśnie w tych dniach wypadła 30 rocznica powstania jednej z pierwszych tajnych szkół polskich w Wilnie i rocznicę tę uczcić należy choćby wspomnieniem.

W roku 1894 r. dzięki poświęceniu i nieustrudzonej energii p. Aleksandry Szepekowskiej i poparciu ludzi dobrej woli powstał przytułek dla sierot pod nazwą „Dom Sw. Antoniego”, w którym od początku mimo nieustannego węszenia władz rosyjskich rozpoczęto systematyczną naukę w języku polskim. Instytucja ta, rozwijając się szybko prowadziła jednocześnie szkołę rzemiosł dla dziewcząt, której wyroby na licznych wystawach zdobywały uznanie swoich i obcych. Niezmiernie popularny niegdyś „Dom Sw. Antoniego”, znajdował poparcie u społeczeństwa i urządzane na jego cel sławne „Achy” były najświetniejszymi zabawami podczas dawnych karnawałów wileńskich. Dziś po wojnie „Dom Sw. Antoniego” wyzerpał swoje fundusze i za dnia jego założycielka i kierowniczka widzi upadek instytucji, w której rozwój włożyła pracę całego swego życia.

W dniu trzydziestolecia istnienia „Domu Sw. Antoniego” zasyłamy jej kierownicze p. Szepekowskiej i współpracownikom serdeczne życzenia najpomyślniejszego rozwoju umiłowanej przez nich instytucji, wierząc że ogół nasz poprze wysiłki komitetu opieki nad domem Sw. Antoniego, aby tę pożyteczną placówkę do dawnego rozkwitu przywrócić.

Jutro premjera.
Prześlizczna
XENIA DESUI
w wielkim kino-romansie w 8 akt. p. t.
ZA KULISAMI!!!
Kino „HELIOS”

Korespondencję niemiecką
o: az tłumaczenia na język
NIEMIECKI I ODWROTNI
przyjmuje
Biuro „POMOC”
ul. Mickiewicza 27.

Przegląd prasy.

Powrót p. St. Grabskiego z Rzymu, dokąd jeździł w sprawach Konkordatu ze Stolicą Apostolską pobudza „Gaz. Warsz.” do uwagi, że prasa nasza bardzo mało się tą sprawą zajmuje.

Uwaga niezupełnie słuszna, gdyż interwju z p. Grabskim przedrukowała cała prasa polska.

„Dzień Polski” zajmuje się kwestją obsadzenia stanowisk kościelnych, co w naszych oplakanych nieraz stosunkach może być poważnym atutem w rękach Rządu i państwa zaborez bardzo przestrzegali tego przywileju.

Z tamtego czasu jeszcze dzisiaj w b. zaborez pruskim istnieje obowiązek notyfikacji, t. j., że przed kanoniczną instytucją plebana biskup ma obowiązek rząd powiadomić, a rząd może założyć swoje veto. W b. zaborez rosyjskim zaś rząd wogóle nie dopuszczał do instytucji kanonicznej, tak, że wszyscy proboszczowie byli z stanowiska prawnego administratorami.

Więc choć zdaniem „Dnia” biskup, jako mąż zauf. Rządu, powinien mieć swobodę obsadzenia stanowisk kościelnych, to jednak rząd mógłby posiadać prezentację na pewną liczbę godności, aby wynagrodzić nią tych księży, co w szczególności sposobem zasłużyli się w czynnościach bardziej państwowych, jak nauczycieli, kapelanów wojskowych itp.

Są jeszcze w b. zaborez pruskim tak zwane „patronaty”, czyli prawo rządu a nawet prywatnych osób do przedstawiania kandydatów na niektóre stanowiska kościelne.

„Goniec Krakowski” poświęca wspomnienie pogrzebowe protokółowi genewskiemu, jego twórcy i przede wszystkim admirałom. Do tych ostatnich należał starszy „Czas” krakowski, więc też taką dostaje naukę.

Trzeba podziwiać, jak nigdy przebieg polityczny krakowskiej szkoły nie sprawdzają się „Czas” konserwatywny nieraz wyraża obudne zdziwienie, dlaczego Narodowa Demokracja, choć jest najliczniejszą w Polsce stronnicą, nie sprawuje w niej rządów. O tem możnaby dyskutować, choć nie da się zaprzeczyć, że cały wysiłek grupy „Czasu” jest skierowany na osłabienie władzy dla swoich ludzi i rzeczywiście w tym zakresie może się poszczycić pewnymi sukcesami. Wprawdzie w tej pogoni za władzą nie wiele znaczą zasady konserwatywne, najlepszy dowód mamy w tem, że entuzjasta protokołu genewskiego, odrzuconego przez konserwatywistów angielskich, był konserwatystą polski hr Skrzyński. Był on oprawdą również mężem zaufania lewicy u nas, a także zagranicą prezentował się jako lewicowy mąż stanu — ale, ponieważ konserwatystą krakowskim również być nie przestał — dowodzi to tem bardziej gwałtownie ewolucji zasad w dochodzeniu ludzi

szkoły krakowskiej do władzy. Ale, o ile ludzie z grupy „Czasu” niewątpliwie do władzy dążą z energią, to chcielibyśmy, aby nam wskazywania polityczne ogólniejszego charakteru zostały potwierdzone przez rzeczywistość. Musimy wyznać, że nie przypominamy sobie takiego wypadku.

Brakło by te słowa przeczytali sobie uczniowie „Czasu”, płaczący się tu i owdzie po szerokich ziemiach polskich i próbujący robić „swoją politykę” raz „monarchiczną”, drugi raz „tutejszą”, a zwykle niedorzeczną!

Do takich polityków należy też imię pan Spiczynski, redaktor „Głosu Prawdy” świeżo nobilitowany na rycerza w pojedynku z hr. Szeptyckim, generałem wojsk polskich. Zadużo zaszczytu, doprawdy zadużo! ale stało się, a „lewica” ma nową ofiarę do napaści i utracenia (Łatinik). Otóż ten p. Spiczynski bardzo jest niezadowolony z umorzenia procesu Lisa-Błońskiego o inwigilację marsz. Piłsudskiego.

Oa chciałby procesu, chciałby skandalu, chciałby ziemię i niebo poruszyć, aby dowieść świata, jak to skrzywdzono p. marszałka — a tu nie z tego.

Więc też „Gaz. Warsz.” daje na to pewne wyjaśnienie i usprawiedliwienie.

W ostatnim numerze wydawanego i redagowanego przez p. Spiczynskiego tygodnika „Głos Prawdy” znajdujemy ostrą wycieczkę przeciwko umorzeniu sprawy o inwigilację, która toczyła się od jakiegoś roku w sądzie wojskowym. Ogół nie dowie się nawet—biada p. Spiczynski—czy miała miejsce „ta ohyda”, czy też nie. Otóż „Głos Prawdy” przytacza urywki z zeznań świadków w procesie Błońskiego, z których wnosić można nietylko, że istotnie p. marszałka Piłsudskiego „inwigilowano”, ale również, że dla ochrony osoby p. marszałka, nawet gdy wycofał się z wojska, wydelegowano specjalnie wachmistrza żandarmerji Wójcika.

Otóż przypomina „Gaz. Warsz.” pewien szczegół mający związek z tą sprawą:

„Któż z nas nie pamięta, że b. Naczelnik Państwa, gdy się obraził na sfornowanie niesympatycznego mu gabinetu, trzasnął drzwiami, wystąpił z armji i rzucił tajemnicze słowa: „wyjdę na ulicę... kości będą trzeszczeć”. Zapewne p. Piłsudski mówił to w rozdrażnieniu i słowom jego nie należało przypisywać poważnego znaczenia. Czy można jednak uważać za wielkie przestępstwo, że ktoś wziął te słowa na serio, nie przypuszczając, by taki dostojnik mógł rzucić je na wiatr. A skoro tylko władze nad bezpieczeństwem czuwające, wzięły je na serio, to nakaz „inwigilacji” stawał się wprost ich obowiązkiem.”

To i wszystko! L—i.

Przeciw krzywdzącemu przerachowaniu pożyczek państwowych.

Z powodu krzywdzącego przerachowania pożyczek państwowych mamy obecnie do zanotowania w tej sprawie, że najważniejszy klub sejmowy—Związek Ludowo Narodowy—wystąpił na terenie parlamentarnym w sprawie tego przerachowania, składając odpowiedni wniosek do łaski marszałkowskiej. Wniosek ten jest następującej treści:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.8.1924 roku dotyczące przerachowania pożyczek państwowych, ustanawia jako normę przerachowania: dla asygnat z r. 1918—4 złote polskie za 100 marek, dla pożyczki odrodzenia z r. 1920—1 złoty polski za 100 marek, dla t. zw. milionówki jedną piątą złot. pol. za 100 marek.

Przy ustanawianiu tych norm przerachowania powodowano się głównie motywem, że trudno obecnie udowodnić, kiedy kto kupił jaką pożyczkę państwową i ile warte były faktycznie wpłacone wówczas pieniądze. Jest to względnie słuszny tylko częściowo, gdyż w poszczególnych wypadkach dowód ten łatwo da się przeprowadzić.

Jeżeli skarb państwa dba o swój dalszy kredyt, musi się postarać o to aby jego dawniejsi wierzyciele nie byli oczywiście pokrzywdzeni, państwo ma najmniej prawa do szukania zysku w spadku swej waluty i to kosztem najlepszej, najwięcej patriotycznej, najczłowieczszej części społeczeństwa. Przytem skarb państwa nie spłaca pożyczki Odrodzenia, tylko ją uznaje, konwertuje.

Jeżeli uważamy, że pożyczka konwersyjna będzie miała bardzo niski kurs (sądząc podług kursu „milionówki” tylko 30 do 35 proc.) to nawet gdyby zamiast wymienionych norm stosowano waloryzację pożyczek al. parl. wierzyciele z tytułu pożyczki odrodzenia i w tym wypadku ponieśliby znaczne straty.

Wobec tego wzywa się rząd, aby rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.8.1924 roku i rozporządzenie ministra skarbu z dnia 7 czerwca 1924 roku zostały uzupełnione prz. pisem, iż posiadacze obligacji długoterminowej i krótkoterminowej z roku 1920, którzy dokumentami udowodnią, iż walutę na te obligacje wpłacili przed 1 grudnia 1920 roku, otrzymają za swe obligacje taką sumę pożyczki konwersyjnej, jaka odpowiada miesięcznemu wskaźnikowi wartości marki polskiej z roku 1920, ustanowionemu w par. 2 (tab. a) Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

Należy więc przypuszczać, że krzywda wyrządzona rozporządzeniem o przerachowaniu zostanie teraz naprawiona dzięki interwencji Zw. Lud. Narodowego.

WYPOŻYCZAMY
na rauty, wieczorki i zabawy
naczynia i nakrycia stołowe.
K. i K. Opolscy
Wilno, Ostrobramska 5, 3
Pasaż sklep № 25.
Ceny umiarkowane.



Przygotowania do utworzenia powiatu Mołodeczańskiego.

Jak się dowiadujemy nowy powiat na pograniczu polsko-bolszewickim z siedzibą w Mołodeczynie funkcjonować zacznie z dniem 1-go stycznia r. b. Wileński urząd wojewódzki, któremu powiat Mołodeczański będzie podlegał, przystąpił już do prac przygotowawczych.

Postawy czy Duniłowicze?

W ciągu ostatnich tygodni w sferach administracyjnych stała się znowa bardzo aktualną kwestją siedziby powiatu Duniłowickiego. Akeja za przeniesieniem siedziby Starostwa do Postaw wzmogła się, a w związku z tem przez ludność ze wschodniej części powiatu wszczęta została obrona Duniłowicz, jako dotychczasowej siedziby starostwa. Aby spór rozstrzygnąć bezstronnie p. wojewoda Raczkiewicz dnia 25 b. m. udaje się do Postaw i Duniłowicz w towarzystwie pp. Prządki, Przaszłowicza, komendanta okręgowego policji i Monkiewicza, referenta administracyjnego.

Ze swej strony dodać musimy, iż pomimo rozbudowania się znacznego Duniłowicz, Postawy są pod bardzo wielu względami odpowiedniejsze na siedzibę starostwa i niewątpliwie decyzja przechyli się na stronę tego żywego osiedla kulturalnego w powiecie.

Propaganda baptyzmu.

Niemal ze wszystkich powiatów Wileńszczyzny władze otrzymują wiadomości o coraz bardziej wzmagającej się propagandzie baptyzmu. Ilość rozrzuconych broszur treści religijnej przewyższa znacznie bibułę komunistyczną przyczem zaznaczyć należy, że wydawnictwa baptyzmu cieszą się większą wziętością niż „literatura” bolszewicka. Propaganda baptyzmu szczególniejsze ma powodzenie w parafjach, gdzie księża proboszczowie uprawiają politykę litewską lub białoruską i są w niezgodzie z parafją. Władze wydały zarządzenie przeciwdziałania tej propagandzie.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— **Komunikat.** Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do wiadomości ogółnej, że wszystkie osoby, uprawnione ustawowo do prowadzenia robót budowlanych, powinny zarejestrować się do dnia 30 bm. w Komisariacie Rządu na m. Wilno (pokój 2, w godzinach 11—1) w celu uniknięcia nieporozumień przy zatwierdzeniu planów przez władze samorządowe. Przy rejestracji należy złożyć rejestralne odpisy dokumentów, uprawniających do prowadzenia robót budowlanych.

(—) K. Wimbor

Komisarz Rządu na m. Wilno.

— **Danina lasowa na ukończeniu.** Akeja podjęta celem wymiaru i osiągnięcia daniny lasowej zmierzająca ku końcowi. Już niemal wszystkie objekty leśne zostały przez specjalne komisje sprawdzone na miejscu. Ostateczny termin zapłaty wyznaczono do 1 grudnia r. b.

— **Nowe koncesje wódeznane na 1925 r.** Urząd wojewódzki wspólnie z Izłą Skarbową ustalił już definitywnie dla Wileńszczyzny ilość zakładów do sprzewadzenia i wyszynku napojów alkoholowych. W Wilnie jak już pisaliśmy będziemy mieli 72 zakłady wódeznane, z czego przy ul. Mickiewicza 6 restauracji i 7 sklepów, przy ul. Wileńskiej 2 restauracje i 1 sklep, przy ul. Wielkiej 2 restauracje i 5 sklepów przy ul. Zawalnej 1 restaur. i 3 sklepy.

Według powiatów ilość zakładów wódeznanych ustalona została jak następuje:

W pow. wileńsko-troekim w 1925 r. będziemy mieli 22 sklepy i 22 restauracje, w pow. święciańskim 20 restauracji i 88 sklepów, w pow. duniłowickim 15 restauracji i 23 sklepy, w pow. brasławskim 8 restauracji i 15 sklepów, w pow. dzienieńskim 16 restauracji i 29 sklepów, w pow. wilejskim 27 sklepów i 22 restauracje, wreszcie w pow. oszmiańskim 15 restauracji i 16 sklepów.

Z miast.

— Co będzie z domem przy ul. Gubernatorskiej. Jak nas informują klasowe związki zawodowe wobec bliskiego terminu opuszczenia tego gmachu, jako bezspornej własności państwowej chcą polubow-

nie załatwić spór i wysuwają projekt przekazania wszystkich oficyn domu policji państwowej a zatrzymanie sobie frontu domu. Wątpliwe jest czy zgodzą się władze na te upragnione przez związki zawodowe współzycie policji i czerwonego sztandaru.

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie komisji do spraw gospodarczych.** Jutro o g. 7 wiecz. odbędzie się w Magistracie posiedzenie komisji dla zbadania gospodarki komunalnej Magistratu m. Wilna.

— **Taryfy na wodę i kanalizację.** Na posiedzeniu Magistratu z dnia 21 b. zostały uchwalone taryfy na wodę i kanalizację na rok 1925. Za 100 wiader wody wysok. cisn. (1 m. 5 84 gr.), obecnie 65 gr. Za 100 wiader wody nisk. cisn. 32 1/2 gr. Posesje spuszczone do kanału bez pośrednio do kanału płacą 100% od kosztu wody. Posesje spuszczone do kanału przez rezerwar „Chamband” 60% od kosztu wody. Posesje spuszczone do kanału bez fokalji 40% od kosztu wody. Posesje z kanalizacją nie połączone, ale przylegające do ulic gdzie funkcjonują kanały miejskie odpłacają 80% od kosztu wody. (x)

Odczyty.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 23-go listopada 1924 roku o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Saliadeckich Uniwersytetu Prof. Dr. Feliks Koneczny wygłosi odczyt p. t.: „Czy Polska miała odrębną kulturę, cz. I.

Wstęp 50 groszy, dla młodzieży 30 gr.

— **Odczyt prof. Landego.** W niedzielę dn. 23 b. m. w lokalu Akademickiego Związku Sportowego przy ul. „Baksza Nr. 11” o g. 5 po poł. odbędzie się odczyt prof. Landego „O ziemie”, połączony z posiedzeniem Sekcji Narciarskiej. Odczyt będzie ilustrowany przezrociami. Wstęp wolny dla członków i zaproszonych gości.

Z życia stowarzyszeń.

— **Loteria harcerska.** Harcerstwo polskie pragnie mieć własną siedzibę. Nie cofając się przed trudnością zadania, czwarty Zarząd Walny Związku Harcerstwa Polskiego postanowił wybudować Dom

Związku czyli Stację Harcerską w Warszawie.

W celu zgromadzenia potrzebnych na budowę środków, Związek Harcerstwa Polskiego organizuje loterię na następujących zasadach.

1) Ogólna ilość biletów, które będą rozsprzedane w całej Polsce, wynosi 100.000, i cena biletu 5 złotych.

2) Każdy kupujący bilet otrzymuje przy kupnie biletu bez osobnej dopłaty paczkę wyrobów Lwowskiej Fabryki Chemicznej „Tien” (mydła, woda kolońska itp.), wartości około 4 zł. 50 gr.

3) W dniu św. Jerzego, 23 kwietnia 1925 r. nastąpi rozlosowanie pomiędzy posiadaczy biletów następujących premii:

1 wartości 15.000 zł. — 1) parcela podmiejaska,

1 wartości 10.000 zł. — 2) umeblowanie 2 pokoi z kuchnią,

2 wartości 5.000 zł. — 3) samochód, 4) brylanty,

3 wartości 3.000 zł. — 5) umeblowanie 1 pokoju, 6) pianino, 7) srebro stołowe,

5 wartości 1.000 zł. — 8) dywan, 9) pierścionek, 10) maszyna do pisania, 11) obraz, 12) futro,

10 wartości 500 zł. — rowery, firanki, kapy, plater, bielizna, ubrania, namioty, termosy, przybory harcerskie itp.

30 wartości 100 zł.,

50 „ 50 zł.,

100 „ 20 zł.,

500 „ 10 zł., razem na sumę 66 500 złotych.

Rozprzedaż biletów na terenie ziemi Wileńskiej będzie się zajmował Komitet Oddziałowy przy pomocy specjalnie upoważnionych delegatów. Nazwiska delegatów i członków Komitetu Oddziałowego będą niebawem podane do wiadomości publicznej. Nie wątpimy, że społeczeństwo poprze szlachetny wysiłek młodzieży.

Zarząd Od. Wil. Z. H. P.

— **Koło Wileńskie T. N. S. W.** W niedzielę 21.XI r. b. w sali gimnazjum im. El. Orzeszkowej (ul. Orzeszkowej 9) o g. 12 w południe odbędzie się walne zebranie „Kola”.

Na porządku dziennym: 1) Odczyt prof. U. S. B. Gixellego na temat „Z wrażeń o szkolnictwie w Rumunji”. 2) Kasa pożyczkowo-oszczędnościowa — referuje dyr. Br. Zapaśnik.

Goście są bardzo mile widziani. — **Centrala Chrz. Zw. Zaw.** W niedzielę dnia 23.XI r. b. o g. 7 w. w Sali Centrali Chrz. Zw. Zaw. (8 to J.ńska 8) odbędzie się przedstawienie amatorskie, urządzone przez Chrz. Zw. Zaw. Żeńskiej służby domowej.

W dniu zaś 24.XI r. b. o godz. 6 w. tamże odbędzie się „ogólne zebranie żeńskiej służby domowej”. — **Doroczne walne zebranie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków** odbędzie się w piątek 28 listopada r. b. w lokalu Wydziału Zdrowia Plac Magdaleny 2, o godzinie 7-jej wieczorem.

W razie niedostatecznej ilości członków następne zebranie o g. 8-jej wieczorem tegoż dnia prawomocne przy każdej ilości członków.

— **Z „Sokoła”.** Przypomina się Druhom z Zarządu i Rady Okręgu od gniazd Wilna, Mołodeczna i Wilejki o mającym się odbyć w niedzielę d. 23 o godz. 3 w lokalu Gniazda Wileńskiego posiedzeniu plenarnem Okręgu, na które zaprasza Zarząd tegoż i osoby, pragnące przyczynić się współpracą do założenia gniazd „Sokoła” w innych jeszcze miastach Okręgu Wileńskiego—dla otrzymania statutów, regulaminów i wskazówek. Członk! Zarząd.

— **Posiedzenie konwentu Batoria** odbędzie się dn. 23 listopada o godz. 12 w nowym lokalu przy ul. Trockiej Nr. 11 m. 7.

Sekretarjat K' Batoria.

— **Sprawy akademickie.** — **Wydawanie fantów z loterii „Tygodnia Akademika”.** Dnia t. j. dn. 23 b. m. (w niedzielę) odbędzie się wydawanie fantów z loterii „Tygodnia Akademika” w lokalu hurtowni firmy A. Głowicki przy zaulku Dobroczynnym 2 od g. 12—5 pp.

Ponadto, o ile sakoja loteryjna nie zdąży wydać wszystkich fantów w niedzielę, wydawanie odby-

węć się będzie w lokalu Bratniej Pomocy przy ul. Wielka 24 we środę i czwartek dn. 25 i 26 b.m. od godz. 7—8 wiecz. Niewielka ilość pozostałych losów można jeszcze dziś nabyć na miejscu wydawania t. j. w lokalu firmy A. Głowiński.

Sprawy kolejowe.

— **Wyjazd komisji organizacyjnej.** Komisja organizacyjna Ministerstwa Kolei po ustaleniu etatów w wydziałach eksploatacyjnym, drogowym, mechanicznym, elektrotechnicznym, zasobów i kontroli dochodów wyjechała onegdaj do Warszawy gdzie zabawi kilka dni celem uzgodnienia niektórych punktów spornych z b. ministrem kolei. Przejazd powrotny do Wilna spodziewany jest we środę t. j. 26 listopada r. b. (k).

— **Mnożna dla kolejarzy.** Telegraficznie rozporządzeniem ministerstwa kolei, na miesiąc grudzień r. b. mnożna dla kolejarzy została ustalona na 41 groszy. (k).

— **W sprawie akcji Banku Polskiego.** Wydanie akcji Banku Polskiego pracownikom kolejowym nastąpi w styczniu 1925 r. t. j. po ukończeniu ich drukowania.

Zaznacza się, że ministerstwo skarbu poleciło wszystkim urzędom podania o zwrot rat wniesionych na akcje, załatwiać odmownie. (k).

— **Komisje weryfikacyjne dla stałodziennych.** Rozporządzeniem z dnia 11 października r. b. Nr. I/14653/2/24 ministerstwo kolei przedłużyło do dnia 31 grudnia 1924 r. termin, składania przez stałodziennych zgłoszeń o zaliczenie im poprzedniej służby zaborczej do terminów posunięcia w szeszeblach. (k).

— **Odprawy dla stałodziennych.** Rozporządzeniem z dnia 19. IX 1924 r. Nr. I/12963/2/24 ministerstwo kolei zarządziło wypłatę odpraw likwidacyjnych dla pracowników stałodziennych zwolnionych ze służby wskutek redukcji, niezdolności do służby lub długotrwałej choroby. (k).

— **Posiedzenie rady kolejowej.** Posiedzenie rady kolejowej odbędzie się w dniu 2 grudnia r. b. (k).

Dobroczytność.

— **Zarząd Żłobka im. Maryi** zwraca się do zawsze ofiarnych Wilnian, tymczasem z prośbą nie o datki pieniężne—ale o nie potrzebne—często wyrzucane butelki, wszelkich rozmiarów, a nawet pobite.

Niech gospodynie i ich pomocnice nie pożałują trudu i przygotują butelki na dzień 24-go listopada, w poniedziałek, kiedy wóz ze Żłobka zacznie objeżdżać miasto, oznajmiając swoje przybycie donośnym dzwonkiem w bramie.

Dochód ze sprzedaży zbieranych butelek zasili skromne fundusze instytucji—która wobec zbliżającej się zimy znajduje się w trudnych warunkach materialnych.

Wóz wyruszy dn. 24-go o g. 9-tej rano do mostu Zwierzynieckiego ulicami: Mickiewicza, Kolumnie Montwiłowskie, Kasztanową, 3 Maja, Mickiewicza do Bazyliki, Arsenalską, Zygmuntowską, Mostową. Dn. 25-go M. Pohulanką, Zawalną, Jagiellońską, do Zielonego Mostu, Wileńską, Niemiecką ku Ostrej Bramie, Wielką, Zamkową. Dni następnych W. Pohulanką, Zawalną do Dworca Kolejowego, Szopena, Piłsudskiego i t. d. po wszystkich ulicach i zaułkach miasta.

Sprawy robotnicze.

— **Zakończenie strajku krawców.** Strajk pracowników krawieckich, dzięki interwencji Inspektoratu pracy, onegdaj się zakończył. Robotnicy uzyskali 17% podwyżki płacy. Jest rzeczą ciekawą o ile procent warsztaty krawieckie podniosą obecnie klientom cenę za szewstwo?

Poczta i Telegraf.

— **Związek pracowników pocztowych.** Na skutek usilnych starań Zarządu Głównego Związku Pracowników Pocztowych, Generalna Dyrekcja Poczty i Tel. zezwoliła na potrącenie statutowych składek członkowskich na rzecz tego związku z poborów służbowych członków związku bezpośrednio w listach płacy.

Zarządzenia takie istnieją dotąd o tylko w kolejnictwie i instytucji pocztowej. (x)

— **Zlecenia pocztowe.** W tych dniach wprowadzone zostały nieznane dawniej na obszarze b. zaboru rosyjskiego t. zw. zlecenia pocztowe, służące do ściągania rozszereń pieniężnych za pośrednictwem poczty. Za pomocą jednego listu zleceniowego może nadawca powierzyć poczcie pobranie od odbiorcy rozszereń pieniężnego, a w razie, gdy list zleceniowy zawiera weksel, może zażądać także zaprotestowania weksla niewykupionego przez dłużnika w terminie płatności. W obrocie z obszarami województwa poznańskiego, pomorskiego i części górnośląskiej województwa śląskiego, protestowania weksli dokonują funkcjonariusze pocztowi działający w tych wypadkach na mocy obowiązujących tam przepisów w charakterze komornika sądowego a na pozostałych obszarach Państwa przez notariusza. Do miejscowości z wyjątkiem b. zaboru pruskiego, w których nie ma notariusza, zlecenia celem zaprotestowania weksli są niedozwolone. (x)

Z prasy żydowskiej.

— **Rozkwit szkolnictwa żydowskiego.** „Tog“ Nr. 268 w artykule wybitnego przedstawiciela gminy żydowskiej p. Kaplana stwierdza, że „szkolnictwo żydowskie na kręśach rośnie, kwitnie i przynosi najlepsze owoce pomimo, że rząd ani jednego ziarna do tego nie dołożył“. A więc meiu Liebochen was willst du noch meh? Po co ten krzyk, że szkoły żydowskie giną dr. Wygodzkiego i Szabada“.

— **Akcja rabinów za szabasami.** Związek rabinów ziem wschodnich wydał odezwę do ludności żydowskiej, w której zwraca uwagę na konieczność przestrzegania sobót przez żydów. Odezwa ta jak pisze „Tog“ ma na celu wzmocnienie walki o zniesienie przymusowego odpoczynku niedzielnego. Odezwa ta została rozpowszechniona jako dodatek do piątkowej prasy żydowskiej. Sobotni zaś „Tog“ donosi, że rabinat przystąpił do energiczniejszej akcji przeciwko kupcom którzy mają otwarte sklepy w sobotę

Z ruchu wydawniczego.

— **„Świat Kobleczy — Rekord“.** Nr. 18 poświęcony lalkom przynosi między innymi: tablicę kroju do sporządzania lalek i zabawek, pozatem wielki przegląd mody, paryskie modele), powieść, szereg pięknych i zajmujących artykułów, 15 wzorów robót ręcznych, sposób sporządzania sukien szydełkowanych, moc przepisów i porad gospodarczych i kosmetycznych i t. d.

Sądy.

— **Echa małwersacji na pocście.** W dn. 21 i 22 listopada Wydział Karny Sądu Okręgowego w Wilnie, pod przewodnictwem wiceprezesa Sądu Okręgowego p. Owianko, jak już pisaliśmy rozpoznał sprawę b. praktykanta pocztowego Eugenjusza Rogali-Turkowskiego, oraz jego współników: p. Romana Samoszuka, b. kierownika szkoły filmowej w Wilnie Adama Zero, Jadwigi Rogala-Turkowskiej, oskarżonych o oszukiwanie manipulacje przekazami pocztowymi, skutkiem czego naraził Skarb Państwa na szkodę w wysokości przeszło 4 milionów marek, co po zwaloryzowaniu wynosi obecnie około 6000 zł.

Oskarżał prokurator Haliński, bronił adwokat Bądziński, Gradzki, Sopoćko i Falkowski.

Z ogłoszonego aktu oskarżenia, odczytanie którego zajęło około 2 godz. czasu, wynika, że fałszowane przekazy pocztowe były z rozmaitych miejscowości adresowane do współników Rogali-Turkowskiego, przy pomocy którego zostały zrealizowane. Manipulacje te miały miejsce w miesiącach: sierpniu, wrześniu i październiku 1921 r.

Sąd Okręgowy skazał Eog. Rogala-Turkowskiego lat 26, na osadzenie w więzieniu na 8 lata i Jadwigę Rogala-Turkowską na 8 miesięcy. Kara ta zmniejszona została na skutek amnestji, przyzem zaliczono areszt prewencyjny.

Samoszuk i Zero zostali uniewinnieni. W stosunku do Samoszuka prokuratorja rzekła się oskarżenia.

— **Od Administracji.** Do numeru dzisiejszego załącza się prospekt mającego wyjść z dn. 1 grudnia r. b. nowego ilustrowanego czasopisma techniczno-przemysłowego i rolniczego „Politechnik Polski“ z działem „Rzemieślnik Polski“, poświęconego sprawom odbudowy, elektryfikacji i uprzemysłowienia kresów, treści urozmaiconej i popularnej, pod redakcją inż. Jul. Jankowskiego.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś i jutro po raz ostatni nadwyraz barwna i interesująca sztuka Józefa Korzeniowskiego „Karpaccy górale“. Widowisko to polecieć należy jaknajszerszym warstwom publiczności. Ceny miejsc niższe.

— **„Mazepa“.** Teatr Polski od dłuższego czasu opracowywał arcydzieło Juliusza Słowackiego, jedną z najpotężniejszych tragedji, pełną poezji dramatycznej „Mazepę“, której pierwsze przedstawienie odbędzie się we wtorek 25 listopada.

— **Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** Dziś o g. 4 popoł. po cenach najniższych odegrana zostanie po raz ostatni komedia Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek“.

— **VIII poranek operowy.** Dziś o g. 12 w południe odbędzie się kolejny poranek operowy. W programie kompozycje: Moniuszko (Halka), Puccini (Tosca), Leoncavallo (Zaza). Ceny najniższe.

— **Widowisko baletowe w Teatrze Wielkim.** Dziś o g. 4 ej popoł. widowisko baletowe w wykonaniu całego zespołu baletowego. Program zawiera: „Wesele w Ojcowie“ — Muzyka Kurpińskiego, Divertissement baletowe i „Legenda zbrojnicka“—muzyka Zelenkiego i Noskowskiego. Ceny miejsc najniższe od 75 gr.

— **Z operetki.** Dziś po raz 9 ty nadwyraz melodyjna i efektowna operetka Falla „Królowa brylantów“ z niezrównaną W. Kawecką w roli tytułowej i M. Dowmuntem w roli prezidenta trustu węglowego. Pocz. o godz. 8 wiecz.

— **Koncert recytatorski Kazimiera Rychterówny.** W niedzielę 23 b. m. o g. 8 wiecz. odbędzie się w sali Sniadeckich (Uniwersytet) wieczór znakomitej mistrzyni żywego słowa K. Rychterówny. Będzie to u nas poezjalny występ artystki. Wieczór niedzielny, poświęcony arcydziełom romantyków, „Młodej Polski“. Bilety do nabycia w Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielskiego.

Wypadki.

— **Kradzież ze składów Urzędu Celnego.** Subjekt firmy „Kacow“ Ch Szłozberg zawiadomił policję, iż ze składów Urzędu Celnego na stacji towarowej Wilno, na szkodę wymienionej firmy skradziono skórki futrzane, ogólnej wartości 1000 złotych. (A)

Bandy dywersyjne w Rumunji.

Z Bukaresztu donoszą, że dnia 16 b. m. zauważono około przystanku tuż pod samym Kiszyniowem (Besarabja) położone na torze kolejowym cztery silne naboje dynamitowe. Oprócz tego na przestrzeni kilkudziesięciu metrów z szyn powymiarowane były gwinty, przytrzymujące szyny do szpał. Dzięki sygnałom stróża kolejowego pociąg udało się zatrzymać na 5 metrów przed niebezpiecznym miejscem. Panika wśród pasażerów była nie do opisania. Jadący w tymże pociągu cfcier pirotechnik natychmiast unieszkodliwił naboje dynamitowe, które według przeprowadzonego dochodzenia, mogły być wysadzić w powietrze cały pociąg.

W tymże czasie dokonano napadu na podmiejską wioskę Ryskanowkę. Uzbrojona banda przeszła wieś, rzucając do domów ręczne granaty. Ponadto rozrzucono podburzające ludność proklamacje, podpisane przez „Besarabską partję robotniczo-włościańską“. Wieczorem tegoż dnia napadła ta sama banda na posterunek żandarmerji we wsi Sirec, jednakże była zmuszona do ucieczki, porzucając przytem narzędzia kolejowe, z czego wynikałoby, że to właśnie ona chciała wysadzić w powietrze, względnie wykołcić pociąg.

Wystano natychmiast silny oddział kawalerji w pogon za bandytami, którym jednakże udało się schronić w razie w okolicznych lasach.

Rządy litewskie w Kłajpedzie.

Pod powyższym tytułem zamieszcza „Kurier Pozn.“ list korespondenta swego z Kłajpedy, z którego przytaczamy kilka ciekawych ustępów:

Położenie polityczne i ekonomiczne Kłajpedy nie tylko, że nie nległo w ostatnich czasach polepszeniu, lecz przeciwnie jest coraz gorsze. W przemyśle i handlu panuje jaknajkompletniejsza stagnacja, której głównym powodem jest niezadowolnienie sporu litewsko-polskiego i — co za tem idzie — zamknięcie dowozu drzewa polskiego po Niemnie: bez którego Kłajpeda ekonomicznie egzystować nie może. Teraz zdają już sobte z tego dobrze sprawę miarodajne sfery litewskie, tem niemniej jednak ze względu na tak nieopatrzne ze strony litewskiej zerwanie stosunków z Polską, a i jak się to przysłowiowo mówi „spalenie mostów“ między Polską a Litwą, trudno jest w ciągu krótkiego czasu odrobić to, co w ciągu kilku lat ostatnich zaszło. Jeśli brak stosunków ekonomicznych między obszarem kłajpedzkim a Polską okazuje się fatalnym dla samej Kłajpedy, jest on również bardzo niekorzystnym dla Litwy samej jako całości, której częścią jest kraj kłajpedzki.

Część trudności, stawianych dawniej przez Litwę w splawianiu drzewa polskiego, przez Niemen została już przez rząd litewski zniesiona, jak np. kilkakrotne obniżenie opłat wodnych dla transportowanego przez Litwę do Kłajpedy drzewa polskiego, tem niemniej jednak zniesienie kilku dawniej stawianych trudności nie jest bynajmniej wystarczającym, aby dziś już praktycznie mógł się odbywać spław drzewa po Niemnie. Żaden kupiec polski się nie zgodzi sprzedawać swoje drzewo kupcowi kłajpedzkiemu, dopóki nie będzie miał możności swobodnego korespondowania z Polski na Litwę i pojechania tam w celach handlowych. Do dziś dnia niema żadnego połączenia pocztowego, telegraficznego i kolejowego między Pol-

ską a Litwą, a obywatelom polskim zakazany jest wjazd na terytorjum Litwy. Jeśli mają być nawiązane stosunki handlowe między Polską z jednej strony, a Litwą i Kłajpedą z drugiej, koniecznym jest założenie na Litwie polskich przedstawicielstw konsularnych i handlowych, co dotychczas nie istnieje i przed czem Litwini dotychczas się wzdrygają.

Fatalne warunki ekonomiczne w Kłajpedzie, wywołane sporem polsko-litewskim, przyczyniają się w znacznej mierze do tworzenia dużej niechęci ludności kłajpedzkiej w stosunku do Litwy, kłajpedzianie są bowiem zupełnie świadomi, że przyczyną złego położenia gospodarczego jest antypolska polityka rządu litewskiego. Niechęć kłajpedzian do Litwy, przechodząca teraz w ostrą nienawiść, wzrasta z dnia na dzień skutkiem zarządzeń politycznych rządu litewskiego. Obszar Kłajpedy, mimo przyrzeczonej autonomji, jest nadal samowładnie rządonym przez reprezentantów rządu kowieńskiego i nie widać zupełnie chwili, kiedy odbyć się mają przyrzeczone wybory do sejmiku kłajpedzkiego i do sejmiku litewskiego, co byłoby pierwszym krokiem do zaprowadzenia przyrzeczonej przez Litwę i wymaganej przez międzynarodową konwencję kłajpedzką autonomji.

Zatargi „szaulisów“ litewskich z ludnością kłajpedzką i wynikające stąd bójkki i potyczki, przynoszące ofiary w ludziach, spór na łonie kościoła ewangelickiego, który litwini chcą uniezależnić od centrali berlińskiej i inne drobniejsze tarcia spowodowały wprowadzenie bardzo ostrego tonu prasy kłajpedzkiej względem rządu litewskiego. Skutkiem tego rząd litewski wydał przed kilku dniami świeże rozporządzenie, na mocy którego każdy rozpraszający „fałszywe wiadomości“ o Litwie i krytykujący zarządzenia rządu, będzie pociągnięty do odpowiedzialności i grozi mu kara do 1 roku więzienia lub 2 500 litów. O ile przestępstwo to popełnionem jest, przez dziennik, redaktorowi grozi

„PAC“
Spółka Akc.
BISKUPIA 12
WILNO
Żądajcie wszędzie
wymienite
KAKAO W PROSZKU
Firmy „PAC“.

kara więzienia 6 tygodniowa pismo zamknięte zostaje na 6 tygodni lub dłużej, a redakcja płaci do 25,000 litów.

Dla uspokojenia umysłów, rząd litewski zarządził stałe patrolowanie przez wojsko niektórych miasteczek kłajpedzkich. Zapowiedzianie zostało również zaprowadzenie specjalnego prawa dla terytorjum Kłajpedy dla ochrony państwa. Jak widać z tego wszystkiego, stosunki między rządem litewskim a ludnością kłajpedzką są bardzo napięte. Również oficjalne stosunki niemiecko-litewskie uległy dalszemu ochłodzeniu.

Z Bolszewji.

Opozycja przeciw Trockiemu.

O zarysowującym się obecnie rozłamie wśród centralnego komitetu wykonawczego władzy sowieckiej podaje angielska gazeta „Morning Post“ dość ciekawe szczegóły. I tak według tej gazety największymi przeciwnikami polityki Trockiego są Zinowjew, Stalina i Kamieniew. „Morning Post“ przypuszcza, że jeżeli w ostatniej chwili do Paryża został mianowany Krasin, nie zaś Kamieniew lub Rakowski, oznacza to zwycięstwo opozycji, którą prowadzi Trocki. Dlatego możliwą jest rzecza, że Zinowjew i jego zwolennicy usuną się od władzy.

Luza znowu gazeta angielska „Daily Mail“ donosi, że komitet wykonawczy polecił skonfiskować ostatnią książkę Trockiego, w której ten ostro krytykuje politykę zagraniczną bolszewików, ponieważ jego zdaniem przeszkadza Rosji otrzymać pożyczkę zagraniczną i odstrasza kapitały zagraniczne od przemysłu rosyjskiego.

Organ Radka, Stalina i Zinowjewa, wychodząca w Moskwie gazeta „Prawda“ zamieszcila przed kilku dniami obszerny artykuł, w którym poddaje ostrej krytyce książkę Trockiego „Rok 1917“. Dziennik ten zarzuca Trockiemu. że ogłosił tę książkę pragnąc wywołać sensację i ożywić jeszcze raz powstałą w 1923 i chwilowo stłumioną opozycję w łonie centralnego komitetu partji komunistycznej.

W książce swej Trocki, z wyjątkiem siebie i Lenina, oskarża wszystkich przywódców bolszewickich, że są krótkowzrocznymi politykami, szukającymi tylko własnej korzyści.

Zapewnie—gdyby i siebie Trocki zechciał zaliczyć do tego „towarzystwa towarzyszy“ to nie minąłby się z „Prawdą“.

Mobilizacja Studentów.

Korespondent Moskiewski gazety „Siegodnia“ donosi, że wobec wrogich dla partji komunistycznej nastrojów, nurtujących obecnie wśród włościanstwa w całej prawie Rosji, postawił centralny komitet wykonawczy partji komunistycznej na porządku obrad kwestję zmobilizowania studentów—komunistów ze wszystkich wyższych zakładów naukowych w celu wysłania ich na wieś dla prowadzenia agitacji komunistycznej.

TEATR POLSKI „Lutnia“
Dziś dwa przedstawienia
O godz. 4-ej pop. przedstawienie dla młodzieży szkolnej po cenach najniższych
„Wicek i Wacek“
Komedia Przybylskiego.
O godz. 8 wiecz.
„Karpaccy górale“
sztuka J. Korzeniowskiego.
Ceny miejsc niższe.
Teatr Wielki (W. Pohulanka)
D z i s
„Królowa brylantów“
operetka Falla.
Z udz. W. Kaweckiej i M. Dowmunta.
Początek o godz. 8 wiecz.

Kino-Teatr „HELIOS“
ul. Wileńska 38.

Dziś ostatni dz. PRECZ z TESKNOTĄ i SMUTKIEM!... WSZYSCY SPIESZCIE do KINA „Helios“ ubóstwiany czarujący król śmiechu... 6 akt. nieustającego śmiechu. Oryginalny cyrk pcheł Scinająca krew tresura lwów.

MAX LINDER
1000 DOLARÓW

w jednym tego rocznym i ostatnim temu kto nie umiśnie się wyplaca MAX LINDER.



K. DĄBROWSKA
FORTEPIJANY, PIANINA
UL. NIEMIECKA 3, m. 6. 10

Kino-Teatr „LUX“
Mickiewicza 11.

Dziś! Największy Sensacyjny-sportowy program! akt 2, Match bokserki, akt 3, Stracone saloty, akt 4, Zdradziecko porwana, akt 5, Zatrute słodycze, akt 6, Corpus delicti, akt 7, Atrakcja cyrkowa, akt 8, Zdemaskowani oszuści. Ceny od 60 groszy.

wielki dramat sensacyjno-cyrkowy w 8 akt. Ilustrujący dzieje kobiety której pieniąż nie skusił, a blask złota nie omamił. Akt 1. Falszywy banknot, akt 2, Zatrute słodycze, akt 3, Corpus delicti, akt 4, Atrakcja cyrkowa, akt 5, Zdemaskowani oszuści. Ceny od 60 groszy.

FIRMA „EXPRESS“
WILNO, ul. Portowa 7
Poleca
PILSNIAKI
NAJLEPSZEGO GATUNKU.

Teatr „Polonia“
Mickiewicza 22, Dyr. G. Slepjan

Dziś! Ulubienicy publiczności uroczą LUCY DORAINÉ i bożyszcze kobiet JAN RIEMAN w najlepszych swych kreacjach p.t. dramat zyciowy w 6 akt. ilustrujący romans syna milijardera, z kobietą, która jego ojciec podkupił aby zrujnować syna doszczętnie. Początek o godz. 4.

UPOJENIE...

salonowy sensacyjny dramat w 10 aktach. Moc zachwycających momentów, niewidziane triuki.

Kino-Teatr „Piccadilly“
ul. Wielka 72

Dziś! Wielki salonowy dramat! Nasze koleżanki arcydzieło z udziałem Harry Peela

PIEKIELNY KARNAWAŁ

salonowy sensacyjny dramat w 10 aktach. Moc zachwycających momentów, niewidziane triuki.

Bacność! Bacność!
ZAGADKA REKLAMOWA

Celem rozbudzenia naszego przemysłu i handlu, który ostatnimi czasy zapadł w stan t zw. „śpiączki stagnacyjnej“ i wyleczyć się z niej nie może — przy pomocy wszystkich czytelników pisma niniejszego organizujemy radykalną akcję ratunkową, urządzamy **wyprzedaż towarów po cenach fabrycznych**, za poprzednim nadesłaniem zł. 4. —, za którą to sumę przesyłamy zamawiającemu pocztą do domu (franco) następujące towary: 1) paczkę papieru listowego z kopertami; 2) 10 pocztówek artystycznych (w tem świąteczne i noworoczne); 3) notes; 4) pióro z ołówkiem (automat) i 5) paczkę sekretników; prócz tego każdy, kto nadesła rozwiązanie niżej podanej zagadki, będzie miał możność otrzymania jednej z niżej wyszczególnionych nagród:

— ny — ków — ro — rzo — Ka — ku — w —
— zbu — za — lisz — 1914 — krzy — przez —

Odpowiednio złożone sylaby oznaczają pierwsze zniszczone miasto w Polsce w pierwszych dniach wojny światowej przez Niemców.

NAGRODY JAKO PODAREK NA GWIAZDKĘ!

1 luksusowy samochód „Forda“	Zł. 5.000
4 motocykle („Indian“ i „Rex“)	10.000
20 rowerów damskich i męskich	4.000
20 maszyn do szycia	4.000
3 pianina salonowe pierwszorzędnych fabryk	9.000
20 zegarków złotych męskich i damskich	6.000
10 serwisów obiadowych porcelanowych po 180 szt. każdy	4.000
10 kompletów noży, widelcy, łyżek i łyżeczek platerowanych po 12 szt. każdego	2.000
2 skrzynie plater stołowy firmy „Fraget“	5.000
30 kompletów garnków z pokrywami aluminiowych po 5 szt. każdy	1.500
100 sztukek płótna białego „Zyrardowskiego“	4.000
60 kompletów materiału wełnianego na kostium damski	4.500
60 kompletów materiału wełnianego na całe ubranie męskie	4.500
3 komplety mebli do stołowego pokoju	9.000
3 „sypialnego“	9.000
300 abonentów rocznych wykwińskiego artyst. pisma ilustrowanego „Światowid“	12.000

WARUNKI.

- Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadesłać w frankowanej kopercie z dołączeniem 4 złotych do 30 listopada 1924 r. pod naszym adresem: **Stanisław Roppak, Kalisz, Wrocławska 28, skład papieru. Należność 4 zł. można również przekazać na konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr 630-78.**
- Podział nagród nastąpi w przeciągu 2 ch tygodni po zamknięciu konkursu przez specjalny komitet i pod ścisłą kontrolą Notariusza, urzędującego przy Sądzie Okr. w Kaliszu, podział ten będzie ostateczny i wyklucza drogę prawną, jako dobrowolny podarunek.
- Termin ostateczny nadsyłania rozwiązań nplywa z dniem 30 listopada 1924 r.
- Powyzsze nagrody odnoszą się do 200,000 uczestników i wzrosną odpowiednio przy większej liczbie lub też przeciwnie.

Każdy może się stać wykształconym człowiekiem

Nowa metoda nauki przez korespondencję. — Kto chce się uczyć w domu, szybko i tanio, niech się zwróci do

Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego S.z.o.o.
WARSZAWA, ul. SZPITALNA 12 m. 29
a otrzyma bezpłatnie program nauk (przedmioty polskie, matematyczne, przyrodnicze, techniczne, języki obce) NAJLEPSI PROFESOROWIE.
MINIMUM CZASU i KOSZT W.

AMOL

oddawna znany i wypróbowany środek domowy jest znów we wszystkich aptekach i składach aptecznych do nabycia.

AMOL
używa się z bardzo dobrym skutkiem przy reumatyzmie, iszias, bólu głowy i zębów, i t. d., jest prócz tego przyjemnym ozięwiającym środkiem kosmetycznym do pielęgnowania jamy ustnej, do nacierania po goleniu i t. d.

AMOL
powinien być zatem w każdym domu, gdyż odda on każdemu nieocenione przysługi. 19

Udzielam lekcji KROJU i SZYCIA
męskich i damskich ubrań, przyjmuję uczeni i uczennice, po cenach dostępnych, dla niezamożnych bezpłatnie. Kroje z zagranicy **Kozłowski Stanisław**, Sw. Stefańska 33-32. 2

Wyprzedaż wyrobów szkolnych
(bluzki, sukienki, bielizna damska, męska i dziecięca) odbywa się w lokalu szkoły zawodowej im. Sw. Józefa przy ul. Ostrobramskiej 29-17, codziennie od g. 4 do 5 p. p. Na wystawie Sztuki i Rzemiosł wyroby szkoły zostały nagrodzone małym srebrnym medalem.

Duży wybór gotowej męskiej i damskiej bielizny PO CENACH NISKICH w pracowni Zofji Kitlińskiej
ul. Mostowa Nr. 9, m. 20.
Przyjmuje obstaunki
Dla kooperatyw, magazynów i szpitali ustępstwo INSTYTUCJOM NA RĄTY.

Licytacja.
Dnia 26 b. m. o godz. 10, w Okręgowym Urzędzie Miar (Wilno, ul. Trocka 10) odbędzie się sprzedaż przez licytację skonfiskowanych wag i druzgi żelaznej i mosiężnej. Informacji o warunkach sprzedaży udziela Urząd Miar w dni urzędowe od godz. 8½ do 11.

D-r. ŁUKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne.
przyjmuje od godz. 4-7 pop. ul. Ad. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1.

Akuszarka
w Warszawie udziela porad słęciarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6

D-r. J. Bernstejn
Choroby skórne, weneryczne, syfilis i moczopłciowe. Przyjmuje 9-1pp. i 4-9w. ul. Mickiewicza 28-5.

D-r. POPILSKI
Choroby skórne i wener. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.

Dr. Med. D. ZELDOWICZ
chor weneryczne płciowe, syfilis i skórne od 10-11 i od 5-8 wiecz.

KOBIETA-LEKARZ
Dr. SZWARC-ZELDOWICZ
chor weneryczne i kobiece
prz. 9-10 i 12-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Bristol“.

Dr. medycyny B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 19. 10-1 i 4-7.

Dr. W. Legiejko
Choroby wewnętrzne. (Spec. płuc i żołądka). Przyjmuje od 9-11, 6-7 w., ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej od 8½ do 1 i 4-7.

Dr. Wołodźko
ordynator szpitala Sawics. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12-2 i 5-6. Zawalna 22

Dr. MEDYCYNY E. Suszyński
choroby weneryczne płciowe, skórne od 11-1 i od 4-7 wiecz. ul. Mickiewicza 30.

KOBIETA-LEKARZ
Dr. Piotrowicz Jurczenko
Ordynator Szpitala Sawicza Choroby skórne i weneryczne ul. Zawalna Nr. 22. Przyjmuje wyłącznie panie od godz. 2½-4 po poł.

Lekarz-Dentysta
A. Choromańska
Choroby jamy ustnej sztuczne zęby na zlocie i kan-czuku Róg pl. Napoleona (były Murawjewa) i ul. Biskupiej Nr 12 od 8-9½ 3-6

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, łazienką i elektrycznością na Antokolu (przed kościołem św. Piotra i Pawła) także do wynajęcia sklepik z pokojem mieszkalnym. Wiadomość w Administracji „Dz. Wil.“ 1

Eleganckie sukni nadające się na wesele i w mieście są do sprzedania ul. Piwna 6 m. 50.

Technik z budowlaną i fabryczną praktyką poszukuje zajęcia w biurze budowlanym, mierniczym, przy budowie lub w fabryce, oraz przyjmuje do wykonania kosztorysy, projekty, plany techniczne i mieralce ul. Il Radzińska, dom Nr 80 m. 1 technik. 0

Jabłka pepiny, antonówki i inne od 3-5 pop. Zakretowa 9, m. 1. Tamże do sprzedania koń roboczy kasztan 1-roczny. 0

KTO CHCE zaoszczędzić
Przerabiam żakiety i swetry na nowe i przyjmuję obstaunki wszelkiego rodzaju z nowej wełny oraz posiadam żakiety wełniane swego wyrobu najnowsz. fasonów po cenie hurtowej od 10-17 zł. Pracownia przy sklepie galant. S. Romaszkiwicz, 1 sza Portowa 6-d

Mieszkania
z wygodami i bez w różnych punktach zaraz do wynajęcia Dom H. Komisowy „ZACHĘTA“ Portowa 6-D 2

Okazyjnie do sprzedania manto—damskie pluszowe na futrze małpie, kołnierze skunksowy. Nowoswiecka 5-1. 0

JADŁODAJNIA K. O. K.
ul. Zawalna (na pięttrze) wydaje zdrowe obiady w lokalu Związku Kresowego.

MIESZKANIA do wynajęcia zgłaszające tylko do domu
Handl. Komisowego „ZACHĘTA“ Portowa 6 d. Rejestrujemy bezpłatnie. 2

10-15 tys. zł. POTRZEBNE
na rok pod 1-4 hipotekę dużego majątku ziemskiego w pow. Ciechanowski (pod Warszawą) lub kamienicy w Warszawie. Informacje Jagiellońska 10 „Pacific“ od 9-3 godz. K. Landsberg. 1

Ogrodnik - pszczelarz, z długoletnią praktyką, posiadający kwalifikacje we wszystkich gałęziach ogrodnictwa, jak również umiejący sporządzać plany i kosztorysy. Może objąć posadę z dniem 1-go grudnia r. b. w majątku lub zakładzie przemysłowym. Adres Ul. Adama Mickiewicza Nr. 5. Sklep kwiatowy p. Borcikowskiego. 3

Place i domy
z wolnymi mieszkaniami **BARDO TANI** okazjnie poleca Dom H. Komisowy „ZACHĘTA“ Portowa Nr. 6 d. 1

Urządzenie sklepowe i mieszkaniowe do sprzedania ul. Kalwaryjska 58 m. 5. 0

Okazyjnie do sprzedania przesłane fokowe palto oryginalne i piękna dacha męska, której wierzch i spód nadaje się na manto. St. Jerski 4, m. 5.

Potrzebuję 2-3 pokoj. mieszkania w okolicach m. Zielonego zgłaszad Dz. Wil dla „Inżyniera“. 0

Rodzina wojskowa poszukuje osobę do gospodarstwa domowego i opieki nad dziećmi. Oferty z opisami świadectw i podaniem warunków składać do Red. Dz. Wil. pod „Gospodarstwo domowe“. 0

Spółnika z kapitałem 5-10 tysięcy złotych przyjmę dla powiększenia handlu spożywczo rolniczego. Punkt pierwszorzędny, obok rynku i kościoła. Wilkomierska 66, m. 19.

Stajnia do wynajęcia wiadomość Uniwersytecka 9 m. 15 od 4-6 wieczorem. 0

Udzielam lekcji polskiego francuskiego, — przyjmuję do szkół. Zakretowa 10-1.

Zgub. paszportu wyd przez Komisarza Rządu na imię Iljey Bezdańskiej, zam. przy ul. W. Stefańskiej 19 unieważnia się.

Z braku gotówki wysyłam dopóki zapas starczy 4½ kg. kakao Bolenderskie 9 zł. bez kosztów załeczki LEN, Bydgoszcz, Lubelska. 0

Zarządzania domami poszukuje fachowiec budowlany—energiczny posiadający poważne referencje. Zgłoszenia do administracji dla J. R.

Zginął w dn. 1 listop. pies duży „Doberman“ czarny podpalany, ogon obcięty, uszy długie. Przeprowadzić, lub donieść o miejscu pobytu psa za wynagr. Wileńska 30 m. 15 Sutkowski. 0

Akuszarka Okusko
Zwierzyń. ul. Stara 14 m. 2. Przyjm. od 9-6. Udziela porad. 1

B-cia ALSZWANG
Wilno, ul. Wielka 42. SP. AKC. Telef. 822.

Tani tydzień
od 24 do 30-go listopada

chustek do nosa i PARASOLI

WYPRZEDAJEMY

wielką ilość damskich, męskich i dziecięcych chustek do nosa parasolek damskich i parasoli męskich.

CENY NIŻEJ FABRYCZNYCH!
PROSIMY PRZEKONAĆ SIĘ!

Na Gwiazdkę!!!
Na przybliżające się święta może każdy nabyć w naszej firmie komplet towarów z pierwszorzędnych fabryk w gatunkach dobrych o 60% taniej, niż w swojej miejscowości, t. j. tylko za 35 zł., a mianowicie:
1) 3 metr. towaru na ubranie lub kostium ostatniej mody.
2) 3 podszewki.
3) 1 obrus biały w kwiaty na 12 osób bardzo trwałe.
4) 3 ręczniki białe w kwiaty bardzo trwałe.
5) 3 pary pończoch w różnych kolorach.
6) 3 pary skarpetek w różnych kolorach. 3
7) 3 chusteczki męskie.
8) 3 chusteczki damskie.
Zamówiony komplet wysyła się za pobraniem (płaci się przy odbiorze) za opakowanie i przesyłkę dolicza się 2 złote.
Nasz adres: MANUFATURA D 2. Łódź, Pomorska 7.

Buchalter
handlowy z dobrimi referencjami potrzebny zaraz wiadomość **DOM H. KOMISOWY „ZACHĘTA“** Portowa 6 D. 0

Gotówkę w każdej ilości lokujemy
bez ryzyka z pełną gwarancją zwrotu w należnym terminie Dom H. Komisowy „ZACHĘTA“ Portowa 6 D. 2

Cukiernia i Kawiarnia „Zdrowie“
ul. Wielka 22, poleca świeże zdrowe i smaczne śniadania, obiady i kolacje, oraz rozmaite pieczywo i wyroby cukiernicze. 3

Wyprzedaż mebli
pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych. Wilno, Niemiecka 15, **S. Ancełowicz**.